

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 39 (11 375)

Poznań, środa 25 lutego 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Ambasador R. Frelek u sekretarza generalnego ONZ

(PAP) Stały przedstawiciel Polski w ONZ, ambasador Ryszard Frelek złożył sekretarzowi generalnemu ONZ, Kurtowi Waldheimowi list ministra spraw zagranicznych, Józefa Czyrka, wraz z informacją rządu PRL w sprawie urzeczywistnienia zasad deklaracji ONZ o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju.

Gratulacje dla W. Jaruzelskiego

(PAP) Z okazji powołania Wojciecha Jaruzelskiego na stanowisko prezesa Rady Ministrów depeche gratulacyjne nadesłali:

Przewodniczący Ludowej Rady Rewolucyjnej Kampuczy — Heng Samrin, premier, Australii — Malcolm Fraser, premier, Królestwa Belgii — Wilfried Martens, prezydent Republiki Indonezji — Suharto i premier Republiki Turcji — Bulent Ulusu.

Jan Paweł II u cesarza Japonii

(PAP) Kontynuując pobyt w Japonii papież Jan Paweł II złożył we wtorek rano 45-minutową wizytę cesarzowi Hirohito w pałacu cesarskim w Tokio. Nie ogłoszono komunikatu po tym, przedłużonym o kwadrans ponad plan, spotkaniu; miało charakter prywatny, choć — dopełniając wobec papieża ceremoniału zarezerwowanego dla przywódców państw — cesarz wysłał do dostojnego gościa limuzynę i przywitał go osobiście na schodach oszklonego pałacu. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż skrajnie prawicowe i skrajnie lewicowe ugrupowania w Japonii skrytykowały spotkanie papieża z cesarzem uznając, że jest ono ze strony zwierzchnika Kościoła Katolickiego wyrazem poparcia tego kościoła dla władzy cesarskiej i japońskich ugrupowań militarystycznych. Jednak do żadnych demonstracji nie doszło.

Nie sposób nie odnotować też uwagi bezpośrednich obserwatorów, iż lekko pochylony, niemal 80-letni już cesarz przyjął w murach swego pałacu człowieka, który swe otoczenie i środowiska, które witalność zadziwia wciąż, odwołując się, godną pozazdrośczenia kondycja, sprawiaczą, iż po dziesięciu dniach wyczerpującej podróży, przepełnionych

Wystąpienie S. Kani

W Moskwie drugi dzień obrad XXVI Zjazdu KPZR

(PAP) We wtorek kontynuowane były obrady XXVI Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W drugim dniu obrad trwała dyskusja nad przedstawionym przed Leonida Breżniewa referatem sprawozdawczym Komitetu Centralnego oraz nad sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej.

We wtorek przed południem pierwsze pozdrowienia radzieckim komunistom przekazali przewodniczący delegacji zagranicznych przybyłych na zjazd: Komunistycznej Partii Kuby — Fidel Castro i Komunistycznej Partii Wietnamu — Le Duan.

Jako pierwszy spośród przedstawicieli europejskich krajów socjalistycznych przemawiał sekretarz KC PZPR, Stanisław Kania. Jego wystąpienie zostało wysłuchane z ogromną uwagą i było wielokrotnie przerywane oklaskami. Z kolei przemówienia wygłosili w imieniu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedno-

ści — Erich Honecker i Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Gustav Husak.

Wszyscy zabierający głos w dyskusji delegaci wyrazili zdecydowane poparcie dla dokonanej przez Leonida Breżniewa analizy działalności KPZR

Tekst wystąpienia I sekretarza KC PZPR S. Kania zamieścimy na str. 2.

rozwój Związku Radzieckiego w okresie sprawozdawczym oraz dla sformułowanych w referacie kierunków działania i zadań partii na najbliższe lata. Z naciskiem podkreślano również wnikliwą analizę sytuacji międzynarodowej i trafność zawartych w referacie ocen. Z pełnym poparciem mówców spotkały się nowe i świeże propozycje odprężeniowe. Podkreślano, że propozycje te stanowią rozwinięcie i uzupełnienie programu poko-

ju, opracowanego przez poprzednie zjazdy KPZR, są nowym, znaczącym wkładem w walkę o pokój i współpracę między narodami.

W rzeczowej dyskusji delegaci nawiązywali do problemów rozwoju społeczno-gospodarczego, rozpatrując je w skali całego kraju i z perspektywy reprezentowanych przez nich republik związkowych. I tak np. I sekretarz KC KP Ukrainy, Władimir Szczerbicki, dokonując pozytywnego bilansu rozwoju republiki w minionych pięciu latach, stwierdził jednocześnie, że dążąc do przedstawienia gospodarki na przede wszystkim intensywną drogę rozwoju i biorąc pod uwagę fakt, że nie wszystkie cele w minionej pięcioletniej zostały zrealizowane, obecnie Ukraina będzie koncentrowała wysiłki na bardziej racjonalnym wykorzystaniu istniejącego potencjału produkcyjnego, na przyspieszeniu postępu naukowo-technicznego oraz na doskonaleniu planowania.

Sąd odrzucił rewizję wniesioną przez R. Hessa

(PAP) Federalny Sąd Administracyjny odrzucił we wtorek rewizję wniesioną przez byłego zastępcę Hitlera Rudolfa Hessa od wyroku sądu administracyjnego niższej instancji w Muenster z maja 1979 r. Hess skazany w Norimberdze w procesie zbrodniarzy wojennych na karę dożywotniego więzienia w 1946 roku, którą odbywał w alianckim więzieniu wojskowym w dzielnicy Berlina Zachodniego, Spandau, chciał na drodze sądowej zmusić rząd zachodniemiecki do podjęcia akcji w sprawie jego uwolnienia.

Szwecja Potępienie planów NATO

(PAP) Z surowym potępieniem planów NATO rozmieszczenia nowych amerykańskich rakiet średniego zasięgu w Europie zachodniej wystąpił ponownie przewodniczący Szwedzkiej Partii Lewicy Komunistów, Lars Werner.

W artykule opublikowanym w popularnej w Skandynawii gazecie „Dagens Nyheter” oświadczył on, że plany NATO umieszczenia na terytorium niektórych krajów zachodnioeuropejskich nowych systemów broni strategicznej w zasadniczy sposób zmienia sytuację w Europie, a realizacja tych zamierzeń zwiększy niebezpieczeństwo wybuchu wojny nuklearnej na kontynencie. W artykule podkreślono, że tym samym, również neutralna Szwecja zostaje wciągnięta do strategii nuklearnej USA i NATO.

ROZWAŻMY

Państwo silne zaufaniem

Rozmijanie się poczynań władzy z uprzednimi obietnicami i oczekiwaniami społecznymi, łamanie przez niektórych jej przedstawicieli litery i ducha praw oraz moralności socjalistycznej przecięło więzy zaufania między rządzącymi a rządzonymi w Polsce. Sierpień obnażył i nazwał po imieniu wiele przykładów nadużyć władzy, usunął hamulce, które lojalnych obywateli powstrzymywały dotąd przed utratą zaufania do rządzących. Choć od tamtego przełomowego momentu minęło już prawie pół roku, nadal postępuje proces rozkładu więzi między rządem a społeczeństwem. Przyczyną był brak wiarygodności rządu co do stąpania ścieżką odnowy.

Po tylu bolesnych rozczarowaniach zjawisko utraty zaufania Polaków do swojego rządu miało prawo być usprawiedliwione i rząd obecny musi się liczyć, iż dla swoich deklaracji nie znajdzie łatwo tonięgo kredytu.

Czy jednak może istnieć i rozwijać się państwo bez wzajemnego zaufania władzy i ogółu obywateli? Czy można prowadzić skuteczną akcję ratunkową i naprawę nawy państwowej bez wzajemne-

go zrozumienia i współpracy rządzących z rządzonymi?

Nowy rząd premiera Wojciecha Jaruzelskiego wytyczył dziesięciopunktowy program działania. Ale w intencjach tego rządu bez wahania można wyczytać i punkt jedenasty, albo raczej najpierwszy: odbudowa zaufania narodu do swojej władzy, sprawowanie rządów wiarygodnych, sprawliwych, zrozumiałych co do celów.

Nie sposób prześwielić sumień i intencji premiera i ministrów. Oceniając ich, opierać się można tylko na ich dotychczasowych poczynaniach i deklaracjach. Jeśli te kryteria brać pod uwagę, to w nowym rządzie znaleźli się ludzie zasługujący na kredyt zaufania. Na kredyt, czyli na prawo do swobodnego działania w granicach wyznaczonych społeczną aprobatą i uprawnieniami konstytucyjnymi.

O ile konstytucja jest klarowna i niezmienna, o tyle, granice społecznej aprobaty są bardzo płynne, od bezdyskusyjnego przyzwolenia na niemal wszystko w ciągu lat siedemdziesiątych do powszechnego negowania prawie każdej decyzji od minionego lata poczynawszy. Za rządów

Jaruzewicza i Babiucha nie sposób było czuć się obywatelom pełnoprawnym i zadowolonym, w atmosferze ostatnich miesięcy nie sposób było rządzić. Zatem potrzebny jest złoty środek, kiedy to rząd może liczyć na egzekucję swoich postanowień, ale obywatele mogą też skutecznie zabiegać o to, by decyzje rządu były dla nich — dla społeczeństwa — najkorzystniejsze. Rząd, cała władza, winny znaleźć się pod kontrolą narodu, ale przede wszystkim powinny z narodem współpracować. Tak należy rozumieć ducha odnowy, wyższy etap demokracji socjalistycznej.

Czy musimy nowemu rządowi udzielić kredytu zaufania? Jakże przemawiają za tym racje?

Po pierwsze — instynkt samozachowawczy chroniący naród i państwo przed upadkiem ekonomicznym, politycznym czy wręcz utratą suwerenności. Po drugie — wola zachowania porządku i spokoju społecznego. Po trzecie wreszcie — idea odnowy, która będzie mogła zostać zrealizowana tylko w warunkach państwa silnego. Przy czym siła ta nie ma być wynikiem „jedności” i „jednomyślności” wszystkich obywateli, lecz skutkiem powszechnego przestrzegania demokratycznych praw i obowiązków, w tym prawa do posiadania odmiennych opinii i interesów. Te siły może stworzyć i posiadać tylko państwo mocne zaufaniem obywateli do swojej władzy.

TOMASZ TALARCZYK

Mikrofony z Wrześni



Zakłady Wytwórcze Głośników „Unitra-Tonsil” w Wrześni (Poznańskie) obok kilkunastu typów wysokiej jakości głośników, produkują również mikrofony mono i stereofoniczne. Na zdjęciu: stanowiska montażu mikrofonów MDU-29.

Fot. — R. Królik

Spotkanie przedstawicieli rządu z dziennikarzami

Problemy wsi i rolnictwa

(PAP) 24 bm. na kolejnym spotkaniu przedstawicieli rządu z dziennikarzami w Urzędzie Rady Ministrów omówiono aktualne problemy wsi i rolnictwa — najważniejszego członu gospodarki narodowej, decydującego o zaopatrzeniu ludności w żywność. Problemy te ujęte w 10-punktowym programie, przedstawione w Sejmie przez premiera Jaruzelskiego, znalazły się już na warsztacie pracy nowego rządu.

Rząd — jak poinformował wicepremier R. Malinowski — skoncentrował swoją działalność przede wszystkim na poprawie wyżywienia narodu — pod hasłem „Wszystko dla rolnictwa, wszystko dla gospodarki żywnościowej”. Nie należy jednak hasła tego rozumieć tak, że już w tym roku będzie pod dostatkami środków produkcji dla rolnictwa i artykułów żywnościowych. Hasło to będzie coraz szerzej realizowane w miarę rozwoju i możliwości gospodarki narodowej przez najbliższe lata.

Spadek produkcji rolnej w ub. roku o około 10 procent a więc do poziomu z 1972 r. stworzył szereg problemów, które obecnie ważą na zaopatrzeniu rynku i stwarzają konieczność dodatkowego importu artykułów żywnościowych. Niezbędne są więc działania zmierzające do zwiększenia produkcji rolnej już w tym roku, o czym zdecydowały w głównej mierze sprawne i terminowe przeprowadzenie wiosennych prac w rolnictwie, dobre obsianie każdego hektara. Wymaga to dostarczenia rolnictwu potrzebnych ilości nasion roślin uprawnych, nawozów mineralnych i środków chemicznych ochrony roślin oraz należytego przygotowania maszyn rolniczych, co nie jest sprawą łatwą. Brakuje bo-

wiem 100 000 ton ziarna siewnego i 400 000 ton ziemniaków, które muszą być wygoształowane we własnym zakresie przez rolników m. in. w ramach pomocy sąsiedzkiej. Również dotyczy sowy przebiegu produkcji i do staw nawozów mineralnych grozi niewykonaniem planu (w granicach około 10 kg nawozów wzrost w czystym składniku na 1 ha). Rząd wspólnie z przemysłem chemicznym podjął starania, aby wykonać w pełni planowane dostawy nawozów.

Dąży się przede wszystkim do zlikwidowania powstałych już zaległości w dostawach nawozów mineralnych — przez przyspieszenie produkcji krajowej oraz dostaw importowanych 100 000 ton mocznika z ZSRR. Ponadto czyni się starania o dodatkowy import 60 000—70 000 ton mocznika.

W zaopatrzeniu rolnictwa w środki chemiczne ochrony roślin, nie powinno być kłopotów, poza środkami chwastobójczymi, których nie będzie pod dostatkami.

O sprawnym i terminowym przeprowadzeniu wiosennych prac w rolnictwie zdecydowały przygotowanie maszyn. Plan na br. przewiduje wzrost dostaw maszyn, urządzeń, części zamiennych o 10 procent, w tym dla gospodarstw chłopskich o 20 procent. Podjęto szereg działań, aby jeszcze w tym roku zwiększyć planowaną produkcję maszyn, urządzeń i części zamiennych. Jest duży problem z ogumieniem, filtrami i akumulatorami. Robimy wszystko dla rozwiązania tego problemu, tym niemniej część maszyn — z braku ogumienia i części zamiennych — będzie musiała być wyłączona z eksploatacji. Rada Ministrów zdecydowała

Dokończenie na str. 2

Poznań żegna delegację z Charkowa

INFORMACJA WŁASNA

Dzisiaj w południe Poznań pożegna delegację Charkowskiego Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy, która pod przewodnictwem sekretarza tego komitetu — Stiepana Wasilewicza Lyncenko brała udział w obchodach rocznicy Wyzwolenia. Goście radzieccy w ciągu kilkudniowego pobytu zapoznali się z regionem, a przede wszystkim oddali hołd pamięci tym, którzy

polegli w walkach o Poznań. W kontaktach z weteranami walk, z mieszkańcami miasta członkowie delegacji zwracali uwagę na trwałą tradycję polsko-radzieckiego braterstwa broni.

W święcie naszego miasta uczestniczyli również przedstawiciele Północnej Grupy Wojsk Radzieckich. I ta delegacja, pod dowództwem gen. mjr. Jewgienija Szczepietowa, pożegnała już Poznań. (leg)

ODGŁOSY

Splot spraw

Łatwiej powiedzieć: pora ograniczyć inwestycje — trudniej powziąć w tej mierze decyzje. Oto „nie weszła do planu” rozbudowa Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących, warunkująca podjęcie produkcji tożysk barykowych; będzie je więc trzeba nadal sprowadzać a nadchodzące z Japonii maszyny pozostaną zapewne niewykorzystane.

Jeśli szybko nie wybudujemy w Poznaniu kolejnego „bloku ogrzewczego”, to sytuacja osiągnie stan krytyczny; już obecnie potrzeby miasta w zakresie ogrzewania zaspokajane są tylko w osiemdziesięciu siedmiu procentach i każdy nowo wzniesiony budynek, podłączony do sieci centralnego ogrzewania, powoduje faktyczne ochładzanie pozostałych mieszkań.

W ogóle dają się teraz odliczać różne anomalie, świadczące o stanie rozregulowania gospodarki. W niektórych fabrykach rosną zapasy surowców (pozański „Stomil” — o 61 procent, poznańska „Pofa” o 30), choć produkcja raczej utrzymuje się na tym samym poziomie.

Rolnictwo w dalszym ciągu uskarża się na brak części zamennych przy równoczesnym szastaniu nimi przez przemysł. PGR Sokółowo musiałoby nabyć w Płocku kombajn z niepotrzebną załogą przystawką do zbioru kukurydzy, zaś dla naprawy ciągników typu C-385 musi się kupować całe zespoły. Na przykład skrzynie biegów, choć niezbędny jest tylko określony drobniak.

Każdy dzień niesie obecnie prawdę o niedomaganiach gospodarki. Porządkowanie tego splotu spraw powinno być wszakże łatwiejsze — w warunkach nieretuszowania prawdy i brania pod uwagę opinii fachowców. Taki pogląd wyrażony był także podczas obrad niedawnego Plenum KW PZPR w Poznaniu (skąd pochodzą przytoczone fakty), których przewodnią myślą była aktywna praca członków partii dla kraju.

WIESŁAW PORZYCKI

Problemy wsi i rolnictwa

Dokończenie ze str. 1
więc o skierowaniu ciągników i sprzętu z jednostek pozarolniczych do rolnictwa wiosną br.

Nawiązując do sytuacji paszowej (zasoby w minionym roku spadły o 10 procent, w tym dla trzody chlewnej 18—20 procent). R. Malinowski oświadczył, że w tej sytuacji zmuszeni jesteśmy importować w pierwszym półroczu br. 5 100 000 ton, a w ciągu całego roku przeszło 10 mln ton zbóż i pasz. Nawet przy tak dużym imporcie potrzeby rolnictwa nie zostaną w pełni zaspokojone.

Dobrym zjawiskiem w tej trudnej sytuacji paszowej rolnictwa są tendencje wśród rolników do rozwijania produkcji zwierzęcej, o czym świadczy m.in. wzrost cen na prosięta oraz na krowy i jądłki.

Banki USA nie przekazały dotychczas Iranowi ani centa

(PAP) Zarządzający Centralnym Bankiem Iranu, Ali Reza Noubari, poinformował na konferencji prasowej, że amerykańskie banki dotychczas nie przekazały na konta irańskie ani jednego centa

Korekty polityki
Waszyngtonu
na Bliskim Wschodzie

(PAP) Rzecznik Amerykańskiego departamentu Stanu William Dyess występując na konferencji prasowej złożył oświadczenie w sprawie polityki bliskowschodniej nowej administracji Ronalda Reagana. Z oświadczenia tego wynika, że Waszyngton dokonał istotnej zmiany priorytetów, stawiając problem separatystycznych rokowań egipsko-izraelskich w sprawie tzw. autonomii dla Palestyńczyków na dalszym miejscu. Jak wiadomo, rokowania te, odbywają się na mocy układów zawartych w Camp David za prezydentury Cartera, znajdują się od 11 miesięcy w całkowitym impasie.

Dyess oświadczył, że pierwszoplanowym zadaniem polityki amerykańskiej na Bliskim Wschodzie będzie „dążenie do przywrócenia równowagi sił” między USA i ZSRR, która rzekomo została zachwiana na niekorzyść Stanów Zjednoczonych, oraz na generalnym umacnianiu wpływów państw zachodnich w tym rejonie. Odmówił on podania na czym konkretnie ma polegać ta strategia, zapowiadając jedynie serię konsultacji Waszyngtonu z państwami Bliskiego Wschodu.

Zmarł
Zbigniew Zielonacki

W minioną sobotę zmarł nagle, w wieku 70 lat, znany w Poznaniu fotograf-artysta Zbigniew Zielonacki. Urodzony w 1910 roku w Poznaniu zaczął już w wieku 20 lat pracę zawodową jako fotograf. Z czasem się usamodzielniał, skierowując swój talent na pracę reporterską. Współpracował z poznańskimi redakcjami dzienników między innymi „Głos Wielkopolski”.

W okresie wyzwania Poznania w 1945 roku swe umiejętności poświęcił dokumentowaniu zniszczeń wojennych grodu nad Wartą i jego odbudowie. Wiele jego fotografii znalazło się w wydawnictwach książkowych, zbiorach muzealnych i archiwach. Wyniki jego twórczości prezentowane były na wielu wystawach. Sporo egzotycznych zdjęć zebrał do swej teki także z podróży zagranicznych. Był wielokrotnie nagradzany.

Za swe zasługi w dziedzinie fotografii oraz pracy zawodowej otrzymał wiele odznaczeń, między innymi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. (c)

Współpraca z ZSRR ważnym warunkiem
ekonomicznego rozwoju Polski

Wystąpienie S. Kani na XXVI Zjeździe KPZR

Wiele szanowny towarzyszu Breżniew!

Drodzy — towarzyszy i towarzysze delegacji!

Dziś myśli i uczucia milionów ludzi całego świata kierują się ku Moskwie, ku tej sali. Tak jest również w Polsce, tak jest w naszej partii.

Zjazdy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, partii stworzonej przez Lenina, są wydarzeniem o doniosłym znaczeniu i światowym wymiarze. Są kuźnią myśli programowej pionierów budownictwa socjalizmu i komunizmu; wytyczają perspektywę Kraju Rad, wywierają doniosły wpływ na sytuację międzynarodową.

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzę wam drodzy towarzysze delegacji, owocnych obrad. Przekażę wszystkim członkom waszej partii, ludziom radzieckim, braterskie pozdrowienia i słowa serdecznej przyjaźni od komunistów polskich i narodu polskiego.

Związek Radziecki, jego siła i autorytet międzynarodowy, dorobek materialny i duchowy narodu radzieckiego, polityka pokoju stanowią dla świata źródło nadziei i wiary w przyszłość.

Nasza historia przynosi ważną naukę, bogate dziedzictwo i tradycje wspólnej walki polskich i rosyjskich demokratów i rewolucjonistów. Jakże dobitnie symbolizują te tradycje: Feliks Dzierżyński — wielki rewolucjonista, bliski towarzysz Lenina, Konstanty Rokossowski, syn robotniczej Warszawy, marszałek dwóch narodów.

Polaków cechuje głębokie umiłowanie wolności. Pamiętać będziemy zawsze, że gorącym rzecznikiem prawa narodu polskiego do samostanowienia był Włodzimierz Lenin, że dwukrotnie drogę do odbudowy niepodległego państwa polskiego otworzyła Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa i jej dzieło — Związek Radziecki.

Znane są cierpienia i męstwo naszego narodu w walce z faszyzmem. Szczęśliwym jest tym, że Wojsko Polskie, zrzucone na radzieckiej ziemi, zapisało na frontach wojny piękne karty polsko-radzieckiego braterstwa broni. Dziś z trybuny XXVI Zjazdu pragnę z całą mocą podkreślić, że zachowamy po wsze czasy pamięć o Armii Radzieckiej, która wyzwoliła nasz kraj od hitlerowskiej okupacji.

Za sprawą Związku Radzieckiego dokonali się akt dziejowej sprawiedliwości — Polska powróciła na prastare ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Tak jak bezcenna i ogromna była pomoc radziecka w odbudowie zrujnowanego kraju i jego uprzemysłowieniu, tak i dziś niezastąpiona jest dla Polski wszechstronna współpraca z Związkiem Radzieckim. Pamiętamy знаменне слова товарища Леонида Брежневца, że „Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, państwo radzieckie

kie zawsze szczerze pragnęły, aby Polska była silnym, niezależnym i demokratycznym państwem”.

I my, Polacy, jesteśmy ze wszech miar zainteresowani w silne i rozkwicie bratniego Związku Radzieckiego, w jego pozycji międzynarodowej. W tym widzimy główną gwarancję bezpieczeństwa i ważny warunek naszego ekonomicznego rozwoju.

Dlatego też przyjaźń polsko-radziecka i sojusz polsko-radziecki zawsze będzie podstawową zasadą naszej polityki zagranicznej i przedmiotem szczególnej troski naszej partii.

Drodzy towarzysze! Z uwagą wysłuchaliśmy referatu Komitetu Centralnego KPZR. Jesteśmy pod wrażeniem wnikliwych ocen i rozległości horyzontów tego dokumentu.

Jasność perspektyw i świadomość zadań, jakie cechują obrady XXVI Zjazdu KPZR, dają pewność, że program, który Zjazd wytyczył, przyniesie budownictwu komunistycznemu w Związku Radzieckim dalsze sukcesy, umocni całą wspólnotę socjalistyczną, wzmocni siły walczące o wolność narodów i pokój we współczesnym świecie.

Szanowni towarzysze! W toku całego okresu budownictwa socjalizmu w Polsce dźwignęliśmy kraj z ruin i osiągnęliśmy rezultaty o historycznym wymiarze w rozwoju gospodarki narodowej, kultury i sytuacji społecznej społeczeństwa.

Ostatni okres przyniósł jednak wielkie trudności i postawił nas w obliczu ciężkich prób. Przez kraj przetoczyła się fala napięć społecznych, mamy dramatycznie trudną sytuację ekonomiczną, trwa ostra walka polityczna.

Wiemy dobrze, że wasza partia i ludzie radziecy z dużą troską śledzą rozwój sytuacji w Polsce.

Zrozumieliśmy dla nas powody zainteresowania i niepokoju polskimi problemami ze strony innych bratnich partii, co znalazło wyraz w czasie moskiewskiego spotkania czołowych działaczy partii i państw — stron Układu Warszawskiego w grudniu ubiegłego roku.

Sytuacja w Polsce i w związku z Polską, wiąże się z bezpieczeństwem wszystkich krajów socjalistycznych. Socjalistyczne więzi przyjaźni są niezerowalne i ich obrona jest zarówno sprawą każdego państwa, jak i całej socjalistycznej koalicji.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza ma pełne poczucie patriotycznej i internacjonalistycznej odpowiedzialności za wyprowadzenie ojczyzny z obecnego kryzysu społeczno-ekonomicznego, za ustabilizowanie sytuacji wewnętrznej, za stworzenie sprzyjających warunków dla niezakończonego rozwoju socjalizmu.

Nie socjalizm jest przyczyną naszych trudności, a naruszenie jego zasad, woluntarystyczne lekceważenie ekonomicznych praw socjalizmu, leninowskich norm w życiu partii, niedocenianie klasowych sprzeczności w społeczeństwie i zaniedbania w pracy ideologicznej.

Wszystko to razem powodowało narastanie robotniczego niezadowolenia, powodowało wzrost partyjnej krytyki.

W takiej sytuacji nasza partia wybrała drogę politycznego rozwiązania konfliktu społecznego, drogę odbudowy zaufania społeczeństwa do władzy ludowej i jest to zasadniczy kierunek naszego działania.

Nie zapominamy jednak, że na fali krytyki społecznej podejmują działania również siły, nie ukrywające wrogości do socjalizmu, siły wręcz kontrrewolucyjne, wspierane przez ośrodki imperialistycznej dywersji. Przeciwnicy socjalizmu starają się opanować nowe związki zawodowe, przeciwstawiać naszej partii, usiłując podtrzymać napięcia i szerzyć anarchię i rozprężenie społeczne.

Jesteśmy zdecydowani uczynić wszystko, co niezbędne, aby tym niebezpiecznym poczynaniom przeciwstawić się kate gorycznie.

Na kolejnych plenarnych posiedzeniach Komitetu Centralnego przyjęliśmy program wyjścia z trudności, program socjalistycznej odnowy życia społecznego, rozwoju socjalistycznej demokracji, przywrócenia leninowskich norm w życiu partii i umocnienia jej kierowniczej roli.

W pełni jesteśmy zgodni z towarzyszem Leonidem Breżniewem, który w przemówieniu na obecnym zjeździe powiedział, że „wydarzenia w Polsce to nowy przekonywujący dowód, jak ważne jest dla partii, dla umocnienia jej kierowniczej roli w przemyśle, w rolnictwie, w gospodarce, w życiu społecznym, w kulturze, w polityce, w życiu państwa, w życiu narodu”.

Konsekwentnie odbudowujemy siłę i aktywność partii, jej więzi z ludźmi pracy. Od miesięcy prowadzimy już wielką mobilizację dla pokonania ekonomicznych trudności, działamy na rzecz politycznej jednolitości ruchu zawodowego, który jest u nas podzielony. Opieramy się na nauce marksizmu-leninizmu, odwołujemy się do patriotycznych i internacjonalistycznych tradycji naszej partii.

Ten kierunek działań Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej znajduje coraz szersze poparcie społeczne. Rośnie i umacnia się front sił rozsądku i obywatelskiej odpowiedzialności.

Nie zabraknie nam elitarności w pozyskiwaniu dla tej linii wszystkich uczciwych Polaków, wszystkich patriotów. Ale nie zabraknie nam też zdecydowania w walce z wrogami, w obronie socjalizmu.

Dziękujemy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wszystkim ludziom radzieckim za braterską pomoc i poparcie, za zrozumienie naszej sytuacji i wiarę w to, że nasza partia i nasz naród potrafią samodzielnie rozwiązać polskie problemy w duchu socjalizmu, zgodnie z interesami naszego kraju i całej socjalistycznej wspólnoty. Jest to nasza narodowa i internacjonalistyczna powinność, jest to nie tylko w pełni konieczne, ale jest to realne.

Pragniemy was, towarzysze, zapewnić, zapewnić wszystkich przyjaźni, iż mamy dość woli i siły, aby sprawić, że kontrrewolucja w Polsce nie przejdzie.

Polska jest i pozostanie socjalistycznym państwem, wierzącym sojusznikiem Związku Radzieckiego i niezłomnym ogniwem socjalistycznej wspólnoty, będzie niezłomnym ogniwem polityczno-obronnej koalicji, której imię dała bohaterka Warszawy. Będzie aktywnym uczestnikiem wspólnych przedsięwzięć w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Podzielamy w pełni stanowisko Komitetu Centralnego KPZR w sprawie oceny i zagrożenia aktualnej sytuacji międzynarodowej spowodowanej działalnością agresywnych kół imperializmu i pekińskich hegemonistów.

Radziecki program pokoju odpowiada wymogom chwili i jest zgodny z żywymi interesami wszystkich narodów, które pragną współpracy i dialogu między krajami o różnych ustrójach społecznych, zahamowania wysiłku zbrojeń.

Drodzy towarzysze! Jesteśmy pewni, że uchwały XXVI Zjazdu KPZR przyniosą waszej partii, narodowi Kraju Rad nowy dorobek, że wzbogacą one nas wszystkich i pomnożą nasze wspólne siły.

Łącząc nas wspólne idee i wspólne cele. Warunki, w jakich dziś działamy, stały się bardziej złożone, ale to właśnie nadaje naszej jednolitości i naszemu sojuszowi szczególnej historycznej doniosłości.

Zgodnie z leninowską tradycją, tak jak zawsze od dni Wielkiego Października, niesiecie w pierwszym szeregu sztandar socjalizmu, postępu, wolności narodów i pokoju.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Polska Ludowa będą w tym pochodzie ku przyszłości zawsze z wami.

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i jej leninowski Komitet Centralny.

Niech umacnia się przyjaźń polsko-radziecka, braterstwo naszych partii i sojusz naszych państw, niech umacnia się cała nasza socjalistyczna wspólnota. (PAP)

Rada Naczelna ZHP
rozpoczęła obrady

(PAP) W Warszawie rozpoczęła dwudniowe obrady Rada Naczelna Związku Harcerstwa Polskiego. Dyskutowane są projekty materiałów zjazdowych — uchwały, sprawozdania za mijającą kadencję oraz nowego statutu.

Jest to już ostatnie posiedzenie Rady Naczelnej ZHP przed VII Zjazdem Związku, który odbędzie się w dniach 15—17 marca br. w Warszawie.

telefony
donoszą...

• **Uwaga kierowcy specjalistycznego samochodu** podczas obsługi doprowadziła we wtorek po południu przy ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu do zerwania sieci tramwajowej na przestrzeni kilkuset metrów. W związku z tym dyrekcja WPK skierowała na trasę od ul. Przybyszewskiego do Junikowa, dodatkowy autobus, jednakże przyczyniło się to tylko częściowo do złagodzenia kłopotów w dojazdach, jakie przeżywali liczni pasażerowie.

• **Na drodze T-8 w Daleszynie** (Poznańskie), „Fiat” 120p w czasie wyprzedzania „Tarpana” zderzył się czołowo z autobusem. Na skutek odniesionych w wypadku obrażeń w drodze do szpitala zmarł kierowca i pasażerka „Fiata”.

• **Na ul. Dzierżyńskiego w Poznaniu**, przebiegającą jezdnią 10-letnią dziewczynkę potrącił „Moskwicz”. Dziecko doznało obrażeń.

• **U zbiegu ulic Głogowskiej i Hetmańskiej w Poznaniu** zderzył się tramwaj linii „12” z samochodem osobowym. Tym razem obyło się bez ofiar w ludziach; zakłócenia w ruchu trwały kilkanaście minut.

• **W Kaszczorze w województwie leszczyńskim** doznała obrażeń motorowerzystka, która upadła gdy jechała na śliskiej nawierzchni drogi. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże.

Wczoraj o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie i Lesznie plus 1 stopień, w Pile 0 stopni; ciśnienie 1016 hPa czyli 761,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Rozbudowa wielkopolskich spółdzielni inwalidów

30 osób zamieszka
w pierwszym hostelu

INFORMACJA WŁASNA

Spółdzielnie inwalidów w Wielkopolsce pracują w trudnych warunkach, co wynika przede wszystkim ze zbyt ciasnych zakładów. W jednostkach skupionych w Regionalnym Związku Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu (obejmującym województwa: kaliskie, konińskie, leszczyńskie i poznańskie) do spełnienia stosownych norm brakuje około 180 000 metrów kwadratowych powierzchni produkcyjnych. (Prawie połowa z tego w Poznaniu).

Sytuację próbuje się łagodzić przez rozbudowę zakładów i ich modernizację, realizowaną systemem gospodarczym. Sprzyja tym inicjatywom fakt, że od bieżącego roku tak zwane inwestycje pozaplanowe mogą być podejmowane do wartości 15 mln zł każda. W tym roku RZSI przeznaczyło 100 mln zł na rozbudowę 20 zakładów, z czego w trzynastu roboty już rozpoczęto.

We Wschowie (Leszczyńskie) powstaje rozbudowana pracownia kładczącej brzozy, dzięki czemu zwiększy się zatrudnienie chałupników w spółdzielni „Jedność”. Ponadto budoję się szkołę przyzakładową z internatem — tak zwany hostel na 30 miejsc. Pierwszy taki obiekt w Wielkopolsce przeznaczone będzie dla inwalidów — pracowników i uczniów z wiosek, którzy nie mogą dojeżdżać do zakładu. Zapewni się im w hostelu opiekę lekarską.

Kontrola w placówkach gastronomicznych

Łamanie przepisów
o zwalczaniu alkoholizmu

(PAP) Państwowa Inspekcja Handlowa nasiliła kontrole przestrzegania przez placówki gastronomiczne i sklepy przepisów ustawy o zwalczaniu alkoholizmu. Wyniki tych kontroli budzą niepokój. Najbardziej lekceważący stosunek do obowiązujących ograniczeń mają właściciele prywatnych zakładów gastronomicznych. Nieprawidłowości stwierdzano w 30 procentach tych placówek. W podobnej skali problem ten występuje w pionie spółdzielczości wiejskiej „Samopomoc Chłopska”. Niektóre placówki tej organizacji zamieniają w pijackie spelunki. Świadczy o tym chociażby udział alkoholu w łącznych obrotach. I tak np. w barze „Bar tek” w Korczach (woj. olsztyński) udział alkoholu w obrotach ogółem wyniósł 85,5 procent. Ponad 69 procent obrotów dawał alkohol w barze „Michał” w Olsztynie. Ogółem w ponad 126 zakładach gastronomicznych i 8 sklepach udział alkoholu przekroczył 40 procent.

Prawda i fałsz o obozach hitlerowskich

Dokończenie ze str. 3

osób władających językiem polskim jest znikoma. Wydaje mi się, że informator encyklopedyczny o obozach, jako dzieło fundamentalne, powinien ukazać się co najmniej w trzech językach: niemieckim, angielskim, francuskim. Tymczasem on się ukazał tylko po polsku. Piszemy przeważnie „pro foro interno”, nie stety za mało „pro foro externo”, a więc dla zagranicy. I dopóki nie będziemy tłumaczyć swych prac na języki obce, dopóty ich wyniki nie będą za granicę docierać. I to jest prawda. Najlepsze prace, w skrócie oczywiście, winny być tłumaczone.

„GŁOS”: — Trzeba tu zadać pytanie zasadnicze: po co to wszystko się robi? Po co te szczegółowe badania zbrodni hitlerowskich w Europie i w Polsce? Czy chodzi o zwykłe stwierdzenie pewnych faktów historycznych, czy też o pewien podtekst, związany ze ściganiem zbrodniarzy hitlerowskich i z dostarczeniem światu takich materiałów o zbrodniach hitlerowskich, żeby już nikt nigdy nie próbował tego powtórzyć?

C. PILICHOWSKI: — Jeżeli chodzi o sprawców zbrodni w ośrodkach zagłady i obozach koncentracyjnych, a także w innych ośrodkach przynajmniej odosobnienia, to trzeba stwierdzić, że na przeszło 20 000 ujawnionych sprawców zostało ukaranych co najwyżej 1000 osób, a więc około 5 procent. W naszym Oświęcimiu spośród ponad 6000 członków załogi zostało ukaranych niewiele ponad 100, z Majdanka spośród 3000 personelu ukarano zaledwie 110 funkcjonariuszy. Liczby skazanych są więc minimalne. Można więc tu mówić o braku wymiaru sprawiedliwości w stosunku do sprawców. Niestety, sytuacja tak się układa, że już nie ścigamy na ławie oskarżonych tych, którzy tam powinni zasiąść. Chociażby z powodów uryni czasu i ze względów czysto biologicznych. To jest jedna strona zagadnienia. Druga strona polega

na tym, że my konsekwentnie, ścigamy zbrodnię hitlerowską. W skali światowej nie ma bodaj instytucji, która by od ponad 35 lat ten problem stawiała tak konsekwentnie jak to czyni Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Kierujemy się nie uczciwym zemstem, ale zasadami prawa międzynarodowego, sformułowanymi jeszcze w okresie drugiej wojny światowej w najrozsądniejszego typu deklaracjach, w których tworzeniu Polska brała aktywny udział. Nie możemy też przejść do porządku dziennego nad ludobójstwem i to zarówno z punktu widzenia moralnego jak i z punktu widzenia politycznego. To co się wydarzyło przed 1945 rokiem, powinno stanowić ostrzeżenie dla tych, którzy chcieliby ponownie posunąć się do tworzenia obozów koncentracyjnych, lub też do wywołania i organizowania ludobójstwa tak jak ono zostało zrealizowane przez hitlerowców w okresie drugiej wojny światowej. I wreszcie jeszcze jedna, niezmiennie ważna sprawa: wiedza, którą przekazujemy młodemu pokoleniu na całym świecie. Jeden z francuskich profesorów powiedział mniej więcej tak: „albo o tych czasach pogardy i zbrodni napisze nasze pokolenie, pokolenie ludzi, którzy je przeżyli, albo też wiedza o nich zostanie do końca niepełna”. Musimy sobie bowiem uświadomić, że dokumentacja na ten temat jest szczątkowa. Wreszcie cały system hitlerowski polegał na tym, żeby dokumentów świadczących o obozach było jak najmniej. Dlatego właśnie nie waham się powiedzieć, że problematyka obozów hitlerowskich, to ołbrzymi temat, który musi wciągnąć na swoje barki, właśnie nasze pokolenie.

„GŁOS”: — Można by to określić nie tylko jako obowiązek wobec ofiar hitlerowskich, wobec historii, ale także obowiązek wobec przyszłych pokoleń. Żeby już nigdy takie i im podobne systemy zbrodni nie mogły się powtórzyć.

Nowe formy premiowania
oszczędzających

Jak nas poinformował Oddział Wojewódzki NBP w Poznaniu z dniem 23 lutego br. wprowadzono nową formę oszczędzania w postaci depozytowych bonów oszczędnościowych. Są to bony oszczędnościowe nabywane na okresy 2, 3-letnie Bony 2-letnie oprocentowane są 9% w stosunku rocznym, a 3-letnie 10% w stosunku rocznym. Bony te są sprzedawane o wartości nominalnej: 5 000, 10 000 i 25 000 zł.

Bony nabywać można we wszystkich placówkach PKO. Oddziały NBP oraz upoważnionych agentach zakładowych i urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych. Natomiast wykupu dokonują wyłącznie placówki PKO i oddziały operacyjne NBP. Bony te są dokumentami na okaziciela. Mogą też na życzenie klienta być imienne. Po 10 latach od dnia upływu umownego terminu 2- lub 3-letniego, boni traci ważność i nie podlega wykupowi z wyjątkiem bonów imiennych.

Od 2 marca, wychodząc naprzeciw życzeniom klientów PKO sprzedawane będą bony oszczędnościowe premiowane kwartalnym losowaniem samochodów o wartości 20 000 zł. Wszyscy, którzy nabyli bony do 31. III wezmą już w lipcu udział w losowaniu samochodów osobowych. Na 1000 bonów biorących udział

w losowaniu przypadać będzie i premia w postaci samochodu osobowego.

Z dodatkowego przywileju mogą korzystać posiadacze książeczek samochodowych z wkładem po 9 000 zł oraz bonów samochodowych po 15 000 zł, dla których nadal losowane są premie pieniężne. Ci, którzy dokonają odpowiadającej dopłaty do 31. III (tj. 11 000 zł lub 5 000 zł) otrzymają bon samochodowy biorący udział w losowaniu samochodów w lipcu, a w kwietniu natomiast będą uczestniczyć jeszcze w losowaniu premii pieniężnych. Do koniacji natomiast dopłaty do 30. VI, uczestniczyć będą w losowaniu samochodów w październiku, a w lipcu wezmą udział w losowaniu premii pieniężnej. Dokonane po 30. VI dopłaty nie będą korzystały z powyższych przywilejów. Może jedynie nastąpić w normalnej drodze likwidacja książeczki względnie bonu i ewentualny wykup bonu wartości 20 000 zł, który będzie uczestniczył tylko w losowaniu premii samochodowej na ogólnych zasadach Właścicieli książeczek samochodowych i bonów samochodowych po 15 000 zł, którzy nie skorzystali z możliwości dopłaty do bonu samochodowego, w dalszym ciągu będą udział w losowaniach premii pieniężnych. (na)

„Mazowsze” wyjechało
do RFN, Belgii i Francji

(PAP) Na blisko 6-tygodniowe tournée po RFN, Belgii i Francji wyjechało 24. „Mazowsze”. Karoliński zespół od wiodzi w tych krajach 33 miasta, dając 34 koncerty.

Widzowie niemieccy, belgijscy i francuscy obejrzą dawne i najnowsze punkty programu „Mazowsza”, m. in. ostatnio włączone do repertuaru takie pozycje, jak „Pszczyna”, „Wilanów” czy „Szczawnica”.

Wysłannik R. Reagana
w Argentynie

(PAP) W poniedziałek wieczorem do Buenos Aires przybył gen. Vernon Walters, specjalny wysłannik prezydenta Reagana, który wcześniej odwiedził Brazylię. Celem misji Waltersa jest uzgodnienie stanowisk politycznych Waszyngtonu i stolicy najważniejszych krajów na półkuli zachodniej w odniesieniu do zapalnej sytuacji w Ameryce Środkowej. Wysłannik Reagana ma być przyjęty we wtorek przez prezydenta Argentyny Jorge Videlę i przysięgłego szefa państwa, gen. Roberto Videlę, który obowiązkowo przyjmie 29 marca. Według informacji z kół dyplomatycznych w Buenos Aires, Walters zamierza zaferować w Argentynie amerykańską pomocą kredytową i nalegać na szybkie rozwiązanie sporu z Chile o prawa terytorialne w rejonie kanału Beagle.

Hiszpania

Próba puczu
zakończona
fiaskiem

(PAP) Próba puczu podjęta w Hiszpanii przez grupę żołnierzy Gwardii Cywilnej pod dowództwem pułkownika Antonio Tejero i poparta początkowo przez dowódcę okręgu wojskowego Walencję, poniosła fiasko w poniedziałek wieczorem. Reszta sił zbrojnych potwierdziła swą wierność wobec obecnych władz.

We wtorek przed południem — jak głosi oficjalny komunikat opublikowany w Madrycie — piki Antonio Tejero podał się swemu szefowi, dyktatorowi generalnemu Gwardii Cywilnej, gen. Jose Aramburu Topete. Wszyscy deputowani, przetrzymywani jako zakładnicy od przeszło 18 godzin, opuścili już gmach parlamentu. Wkrótce po opuszczeniu Korteżów, przewodniczący Kongresu Deputowanych, Landellino Lavilla, oświadczył, że w środę po południu odbędzie się sesja plenarna kongresu.

Ryż i konserwy rybne
z ZSRR

(PAP) Realizowane są dostawy artykułów spożywczych ze Związku Radzieckiego. Do Małaszewicz — suchego portu PKP w woj. białkopodlaskim — dostarczany jest ryż a także sok i pasta pomidorowa, herbaty oraz konserwy rybne.

Nowe władze
Związku Zawodowego
Hutników

(PAP) W Katowicach odbył się X Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Hutników. Obrady zakończyły się nad ranem. Przeprowadzono wszechstronną analizę działalności związku w minionej kadencji oraz nakreślono główne kierunki pracy na najbliższą przyszłość. Wybrano nowe władze Rady Głównej związku oraz skład Głównej Komisji Rewizyjnej.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Rady Głównej Związku Zawodowego Hutników jej przewodniczącym został Antoni Iwancienko — dotychczasowy sekretarz rady.

W przyjętej uchwałach zjazdu postanowiono m. in. w pełni egzekwować porozumienia zawarte z administracją przedsiębiorstw i na bieżąco informować o przebiegu ich realizacji załogi hutnicze. Przy spieszone zostaną także prace nad wprowadzeniem nowego układu zbiorowego dla przemysłu hutniczego oraz nowelizacja kodeksu pracy.

sport-sport

29 marca cross w Ostrzeszowie

Już za miesiąc odbędzie się tradycyjna impreza biegowa — ostrzeszowski cross, rozgrywany od 17 lat, a w obsadzie międzynarodowej od pięciu.

Tegoroczne zawody odbędą się w niedzielę 29 marca na trasach wokół Stadionu im. J. Kusocińskiego. W programie zawodów znajduje się 28 biegów dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Startować oni będą na dystansach od 1000 do 6000 m. Odbędzie się już pierwszy i drugi etap biegów, w których startowało w woj. kaliskim łącznie około 18 000 dziewcząt i chłopców.

Komitet organizacyjny dokłada starań aby tradycyjnie już ostrzeszowski cross był przykładem dobrej organizacji i sportowej atmosfery. Niepokój jednak budzi mała liczba dotychczasowych zgłoszeń, jakie nadeszły z gmin. Do tej

pory potwierdziło udział w mistrzostwach województwa zaledwie 13 gmin. Jesteśmy przekonani, że władze sportowe województwa dołożą starań, aby na starcie w Ostrzeszowie stanęły reprezentacje wszystkich miast i gmin, a społeczny wysiłek ostrzeszowskich działaczy nie poszedł na marne. Czynione są starania aby w tegorocznym crossie wzięli udział zawodnicy zagraniczni.

Podobnie jak w poprzednich latach ostrzeszowski crossowi towarzyszyć będzie szereg atrakcyjnych imprez i spotkań ze znanymi sportowcami, olimpijczykami i działaczami. W przeddzień niedzielnego zawodów odbędzie się w Ostrzeszowie ogólnopolska inauguracja obchodów 100-lecia polskiej prasy sportowej. (mj)

J. Connors znów

wygrał z I. Lendlem

(PAP) W finale turnieju tenisowego w Palm Springs Jimmy Connors pokonał Ivanę Lendl 6:3, 7:6. Pierwszy set przebiegał pod dyktando Connorsa i trwał zaledwie 40 minut. Lendl popełniał w tym okresie bardzo dużo błędów, które umiejętnie wykorzystywał tenisista amerykański. W drugim secie Lendl zagrał bardziej uważnie i pomimo ataków Connorsa doprowadził do tie breaku, przegrywając w nim 5:7. Było to już siódme kolejne zwycięstwo Connorsa nad młodym zawodnikiem CSRS.

Tenis stołowy

Kto wywalczy
awans do II ligi?

Zakończyła się pierwsza runda rozgrywek w lidze międzywojewódzkiej tenisa stołowego mężczyzn. W czwórkę czwórcę, która teraz między sobą rozstrzygnie sprawę awansu do II ligi obok Warty Górzów znalazły się trzy zespoły poznańskiego okręgu. Są to: Budowlani Poznań, Orkan Czempin i Stella Gniezno. W najbardziej niejednoznacznej sytuacji jest Orkan wyprzedzający o trzy punkty Stellę, o cztery Wartę i o pięć Budowlanych. Jednak w decydujących grach nie bez znaczenia pozostanie prawdopodobnie fakt, iż Orkan gra wszystkie mecze na wyjeździe. (leg)

Mistrzostwa okręgu kaliskiego
w kolarskim przełaju

Na urozmaiconych trasach w Parku Przyjaźni w Kaliszu rozegrane zostały w minioną niedzielę mistrzostwa okręgu kaliskiego w przełajowych Wyścigach Kolarskich. Na starcie stanęło ponad 70 zawodników wszystkich kategorii z sześciu klubów Kalisza, Konina i Orla Łódź.

Wśród młodzików przełaj wygrał Krzysztof Mularczyk (Wiśniak) przed swoim kolegą klubowym Danielem Ratajczykiem. Wyścig juniorów młodszych wygrał Gabriel Kowalski (Wiśniak), wyprzedzając Jacka Pawliaka

(LKS Raszkowianka). Wśród juniorów najlepszym okazał się Wojciech Rudowicz (Wiśniak), wyprzedzając Macieja Jarmuszczaka (Raszkowianka). Wyścig seniorów rozstrzygnął na swoją korzyść Józef Sekowski z Zagłębia Konin, który wyprzedził Romana Ratajczyka (Olimpia) z Koła.

Zawody potwierdziły prymat kaliskich kolarzy w okręgu i zwiększając formę przed sezonem szosowym, który w woj. kaliskim zainaugurowany zostanie tradycyjnym 3-etapowym wyścigiem seniorów po Ziemi Kaliskiej. (msj)

Boliwia — Brazylia 1:2

(PAP) W rozegranym w La Paz eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata 1982 (grupa I) Brazylia pokonała Boliwię 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Socrates (6 min.) i Reynaldo (60 min.), dla Boliwii — Aragon (27 min.).

Kurs dla sędziów
piłkarskich w Pile

Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Pile pod koniec marca organizuje kurs sędziowski. Chętni, którzy ukończą 18 rok życia, z uregulowanym stosunkiem do służby wojskowej, wykazujący się dobrym stanem zdrowia oraz dotychczas niekarani mogą zgłaszać się do OZPN w Pile przy ul. 14 Lutego 15 do 10 marca br. (—)

Co dalej w lidze koszykarek

Zespoły występujące w ekstraklasie koszykarek zakończyły w niedzielę tę część rozgrywek, w której drużyny spotykały się każda z każdą na zasadzie meczu i rewanżu. Podobnie jak w ubiegłych latach nastąpił teraz rozdział na dwie części. Drużyny które zajęły miejsca od 1—4 walczyć będą między sobą o medalowe lokaty, a pozostałe zaś rywalizować muszą o utrzymanie się w I lidze.

W gronie najlepszych zespołów obok Wisły, Spójni i LKS znalazły się koszykarki Lecha. Drużyny te będą gospodarzem jednego turnieju, na którym rozgrywane będą mecze każdy z każdym. Oto terminy i miejsca rozgrywania turniejów finałowej czwórki: 6—8. III — Poznań, 13—15. III — Łódź, 27—29. III — Gdańsk, 3—5. IV — Kraków. Bardziej skomplikowana jest sprawa dalszych rozgrywek w tzw. grupie B (zespołów walczących o miejsca 5—10). Tu nastąpią 3 turnieje sy-

stem każdy z każdym, lecz każdy z takich turniejów podzielony jest na 2 części, by wszystkie zespoły mogły pełnić rolę gospodarza. Każdy z turniejów rozpoczyna się na boisku zespołu, który w dotychczasowych rozgrywkach uplasował się na miejscu 8—10 (sa to turnieje dwudniowe), a kończy się w sali zespołu, który obecnie w tabeli zajmuje miejsce od 5 do 7 (turnieje trzyniedniowe).

Oto harmonogram rozgrywek w grupie B (w nawiasie podajemy zespoły, z którymi w danym meście przyjdzie zmierzyć koszykarkom AZS): 28. II — 1. III — Kraków (Hutnik, AZS Katowice), 6—8. III — Katowice (Ślęza, Wiśniak, Pab., Wiśniak Biał.), 14—15. III — Białystok (Wiśniak Biał., Wiśniak Pab.), 20—22. III — Pabianice (AZS Katowice, Ślęza, Hutnik), 28—29. III — Poznań (Wiśniak Pab. Ślęza), 3—5. IV — Wrocław (AZS Katowice, Wiśniak Biał., Hutnik) (wil)

PYTANIA-OPINIE-WNIOSKI

Temat: hitlerowskie obozy koncentracyjne i inne obozy przymusowego odosobnienia w świetle publikacji, które ukazały się w ostatnich latach w Polsce i za granicą. Przy stole dyskusyjnym w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” spotkali się: politykolog prof. dr Czesław Pilichowski — dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, historycy: prof. dr Czesław Łuczak — dyrektor Instytutu Historii UAM i doc. dr Marian Olszewski — kierownik Zakładu Badań nad Dziejami Okupacji Instytutu Zachodniego. Redakcję reprezentował Marian Flejsierowicz — zastępca redaktora naczelnego, który treść rozmowy przygotował do druku.

Prawda i fałsz o obozach hitlerowskich

„GŁOS”: — Mimo że od zakończenia drugiej wojny światowej i wyzwolenia ostatniego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego wkrótce minie 36 lat, temat obozów koncentracyjnych ciągle jeszcze znajduje się na warsztatach naukowców, a także jest przedmiotem innych publikacji. Świadczy to chyba o tym, że jeszcze nie wszyscy na ten temat zostało powiedziane i napisane?

C. ŁUCZAK: — Powiedziałbym więcej: w ostatnich latach liczba publikacji ponownie wzrosła, co spowodowały, moim zdaniem, dwie przyczyny. Po pierwsze — zwiększenie zainteresowania wielu uczonych, publicystów i polityków zagadnieniem masowej eksterminacji ludności niektórych podbitych przez III Rzeszę krajów, wywołane wyświetleniem filmu „Holocaust”. Po drugie — rozwój prawniczych, fałszywostek lub fałszywych, ugrupowań politycznych w RFN, Francji, Wielkiej Brytanii, USA, Holandii, dążących do tuszowania, a nawet kwestionowania w ogóle popełniania przez hitlerów zbrodni. Wszystkie te publikacje podzielić można na trzy grupy. Pierwsza, to w całym tego słowa znaczeniu prace naukowe, które obiektywnie przedstawiają genozę hitlerowskiego systemu obozów hitlerowskich, ich eksterminacyjną funkcję wobec umieszczonych tam osób, ich rolę w eksploatacji siły roboczej więźniów. Najwięcej tego rodzaju publikacji wydano w Polsce, co tłumaczy się zglądzeniem największego odsetka jej ludności w hitlerowskich obozach odosobnienia i lokalizacji na jej terytorium wszystkich największych tzw. obozów zagłady. Wśród tych książek na czoło wybija się fundamentalne dzieło opracowane przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce pt. „Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939—1945. Informator encyklopedyczny” pod redakcją profesora Czesława Pilichowskiego, wydany w 1979 roku. Jest to publikacja unikatowa w świecie, kopalnia informacji o hitlerowskich obozach odosobnienia w naszym kraju. Do pionierskich publikacji zaliczyłbym dwie książki profesora Krzysztofa Dunina-Wasowicza: o obozie koncentracyjnym Stutthof i o ruchu oporu w hitlerowskich obozach.

„GŁOS”: — Problematykę obozów koncentracyjnych poświęcono w Polsce setki rozpraw naukowych. I dobrze, że tak jest, dobrze, że te tematy traktujemy jako coś w rodzaju postulatów historycznego wobec przyszłych pokoleń, nie tylko Polaków. W te zagadnienia wnoszą również swój wkład polskie środowisko naukowe.

C. ŁUCZAK: — Owszem, wymienię tylko tak wybitne pozycje, jak profesora Alfonsa Klafkowskiego „Obozy koncentracyjne hitlerowskie jako zagadnienie prawa międzynarodowego”, docenta Edwarda Serwańskiego „Obozy zagłady w Chełmie nad Nerem” czy docenta Mariana Olszewskiego, monografia o obozie w Zabikowie lub praca o Forcie VII w Poznaniu. Wiele obiektywnych i naukowo wartościowych prac ukazało się drukiem w Związku Radzieckim, Czechosłowacji, Jugosławii i NRD. Wysoko także oceniam wydane w RFN pod redakcją prof. Martina Broszta „Studien zur Geschichte der Konzentrationslager”, w których znaleźć można sporo interesujących informacji także o Polakach przebywających w obozach koncentracyjnych. Do drugiej grupy prac zaliczyłbym te, których autorzy mieli uczciwe intencje przy ich pisaniu, ale z powodu braku dostępu do źródeł archiwalnych, przedstawili obraz obozów koncentracyjnych niekiedy w skrzywionym zwierciadle. Wreszcie trzecia grupa prac, to publikacje pisane z góry, „programowo” tendencyjnie i kwestionujące eksterminacyjną funkcję obozów, a niekiedy nawet fakt ich istnienia.

C. PILICHOWSKI: — Problematyka obozów koncentracyjnych, a właściwie mówiąc szerzej, obozów hitlerowskich, jest sprawą bardzo złożoną i nauka zarówno polska, jak i światowa nie wypowiedziały się na ten temat jeszcze w ostatnim słowo.

C. ŁUCZAK: — Czy nauka może w ogóle powiedzieć ostatnie słowo?

C. PILICHOWSKI: — Świadomie użyłem tego sformułowania. Na Zachodzie podnosi się na przykład kwestie istnienia czy nie istnienia komór gazowych. Dlaczego tak się dzieje? Między innymi dlatego, że nauka światowa dotychczas w tej kwestii nie sformu-

wała bardziej określonych osądów, co w konsekwencji daje pole do takich czy innych nie obiektywnych sformułowań, kłamstw lub fałszerstw.

C. ŁUCZAK: — Ja się z tym zgadzam, ale polska nauka zrobiła chyba jednak największą, żeby takim spaceniom przeciwdziałać. Może te nasze publikacje nie docierają dostatecznie na rynek światowy...

C. PILICHOWSKI: — Niewątpliwie tak, ale jeżeli chodzi o polskie piśmiennictwo, to obok wymienianej tu już pracy Krzysztofa Dunina-Wasowicza o obozie w Stutthofie, czy też prac już nie naukowców, ale byłych więźniów Stanisława Dobosiewicza o Mauthausen albo Mieczysława Mołdawy o Gross Rosen, to problematyka tą zajęli się w większym stopniu nie zawodowi historycy lecz byli więźniowie obozów. Ten fakt wcale nie umniejsza walorów historycznych i dokumentalnych tych prac. Cała kwestia leży jednak w innej płaszczyźnie. Musimy sobie uświadomić, że w Europie było około 14 000 obozów hitlerowskich, podobozów, najrozmaitszych filii, gett i tak dalej. Na samym natomiast terytorium Polski było ich 5 870. Główna klasyfikacja, zresztą jeszcze przez naukowców ostatecznie nie ustalona, obejmuje: obozy koncentracyjne i ośrodki zagłady, więzienia i areszty, obozy wysiedleńcze przejściowe i germanizacyjne, obozy pracy, obozy jenieckie i getta. Osobiście stoję na stanowisku, że bez względu na to, czy określenie „obóz koncentracyjny” będziemy rozumieli tak jak to przyjmowała nomenklatura hitlerowska, czy też inaczej, to w gruncie rzeczy na przykład takie miejsca jak w Poznaniu Fort VII czy Zabikowo, które były obozami aresztu śledczego, również trzeba traktować jako obozy koncentracyjne. Nie w sensie terminologicznym, lecz w sensie faktycznym. Więźniowie byli bowiem traktowani tak samo jak więźniowie obozów koncentracyjnych, a niejednokrotnie nawet surowiej. Wydaje mi się, że to, iż w całym tym zespole problemów nauka nie sformułowała dotychczas określonych tez i nie wyciągnęła określonych wniosków, w konsekwencji prowadzi właśnie do tego typu fałszywych i niezgodnych z prawdą historyczną tez.

„GŁOS”: — Piśmiennictwo dotyczące obozów koncentracyjnych obejmuje przecież nie tylko prace historyczne. Myślę nie o literaturze pięknej, której walory poznawcze są siłą faktów bardzo subiektywne, co nie znaczy, że mało wartościowe, lecz o literaturze fachowej, mającej charakter ściśle naukowy.

M. OLSZEWSKI: — Rzeczywiście, w literaturze poświęconej obozom hitlerowskim da się wyróżnić nowe trendy badawcze i poszukiwawcze. Myślę o bardzo interesującej literaturze medycznej poświęconej problematyce obozowej, profesjonalnej literaturze psychologicznej, obszernej literaturze socjologicznej, o piśmiennictwie typu dziennikarskiego i pamiętnikarskiego. Nie chciałbym się powtarzać ale muszę powiedzieć, że na przykład w dziedzinie obozowej myśli socjologicznej rewelacją jest praca Anny Pawełczyńskiej „Wartości i przemoc”. Praca ta ukazała jednostkę i grupę społeczną od strony trwania, od strony tych procesów myślowych i intelektualnych, które powinny towarzyszyć człowiekowi żyjącemu w warunkach normalnych, a przecież towarzyszyły także człowiekowi po reinterpretacji wartości w warunkach obozowych. I jak się człowiek dostosowywał do tych nowych nieludzkich warunków i jak przetrwał.

C. PILICHOWSKI: — Przy okazji chciałbym wymienić kapitalną zresztą pracę „Nie ludzka medycyna” Alexander Mitscherlich i Fred Mielke, wydana w 1963 roku w Warszawie. On — lekarz medycyny, a ona — socjolog próbują od strony medyczno-socjologicznej postawić kwestie własnie przetrwania. Zgodziłbym się w całości z wypowiedzią docenta Mariana Olszewskiego pod jednym wszakże warunkiem. Te wszystkie aspekty socjologiczne, społeczne, socjalne itd. zawarte w tych opracowaniach, relacjach i wspomnieniach, przed pracami Antoniego Kepińskiego właściwie nie były przedmiotem badań. I stąd też mi się wydaje, że ta podstawowa teza Kepińskiego przedstawiona w pracy pt. „KZ — syndrom. Próba syntezy” ma zasadnicze znaczenie dla zrozumienia postawy więźniów i ich sytuacji nie tylko psycho-

logicznej, ale nawet materialnej w tym konglomeracie terroru i pogardy w obozach koncentracyjnych. Ostatnio recenzowałem pracę doktorską o życiu religijnym w obozach koncentracyjnych napisaną przez doktoranta Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Można się z pewnymi tezami tej pracy nie zgodzić, ale podstawową kwestią, na którą wskazuje autor, jest wiara; coś, czego nie można uchwycić zmysłami, ale co w konsekwencji w niesłychanie trudnym i skomplikowanym życiu więźniów dawało nadzieję na przetrwanie i siłę przetrwania. W związku z tą pracą zwróciłem uwagę na moim zdaniem kapitalną sprawę, której autor nie uwzględnił, a mianowicie na problem tak zwanej przepowiedni, który jest właściwie tytuł magicznego. Okazuje się, że ta problematyka przepowiedni — obok problematyki religijności — stanowiła jeden z elementów życia duchowego, źródło wewnętrznej siły. Zresztą w całej literaturze podziemnej mamy przedruki lub druki podziemne, z których naród czerpał siły do przetrwania, nie tylko w obozach. Tych wszystkich kategorii psychologicznych nie docenialiśmy w rozważaniach o obozach koncentracyjnych.

M. OLSZEWSKI: — Wyniki badań psychologicznych i innych pozwalają nam uprzytomnić sobie istotną sprawę. Te mianowicie, że ten syndrom obozu koncentracyjnego powoduje nie tylko ułomność ludzi, którzy przeżyli obóz; jest także dowodem na to, że nie powiódł się zamysł hitlerowskiego okupanta zniszczenia psychicznego całej generacji obozowej. Obóz wyniósł pewne przymioty Polaków do takich rozmiarów, że stały się one przydatne po dzień dzisiejszy. Ludzie w warunkach obozowych dokonali ogromnego przewartościowania polskiej kultury i sposobu bycia. Na przykład polskie tradycje chrześcijańskie i tradycje humanistyczne w warunkach obozowych sprawdziły się bardzo dobrze. Stosunek do słabych, odniesienie do ideałów wolności czy niepodległości tam się spotencjalizowały, tam znalazły dopiero pełny wymiar i pełne zrozumienie. Dlatego wśród ludzi którzy przeżyli obóz, tak wiele zawsze było jednostek zaangażowanych. Mimo fizycznego wyniszczenia, nie szczędzili sił dla dobra społeczeństwa, włączali się w proces odbudowy kraju. W obozie doszły też do głosu inne polskie cechy narodowe. W przeciwnieństwie do Niemców, u których funkcjonowało działanie na rozkaz, na nakaz państwa na „Befehl”, na zarządzenie — u Polaków zawsze funkcjonowało pytanie: na jaki rozkaz, na czyj, w jakim celu, do czego to zmierzają... Taka postawa umocniła w Polakach pewne cechy twórcze, społecznie pozytywne.

C. PILICHOWSKI: — Chciałbym tylko wspomnieć o ogromnej problematyce ruchu oporu w obozach, o walce więźniów, o takiej ich postawie, która uratowała życie wielu ludziom...

M. OLSZEWSKI: — Jeśli wolno mi skończyć temat, chciałbym tylko krótko jeszcze

poix, komisarz do spraw żydowskich przy rządzie w Vichy w czasie wojny. Napisał on między innymi: „w Oświęcimiu gazowaliśmy tylko ko wszy”. Kwestionowanie eksterminacyjnego charakteru obozów koncentracyjnych posunęło się nawet tak daleko, że w marcu tego roku przewiduje się zorganizowanie przez skrajnie prawicowe ugrupowania we Francji dyskusji na temat „czy w niemieckich obozach koncentracyjnych istniały komory gazowe?” Podane przeze mnie przykłady wymow nie świadczą o tym, że są podejmowane próby dezawuowania wielu osiągnięć badawczych w dziedzinie ukazywania dzieł hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

C. PILICHOWSKI: — Przyznać muszę, że popełniłem pomyłkę przypisując niejako winę za fałszowanie rzeczywistości obozowej na Zachodzie nauce polskiej, i to dlatego, że nie powiedziała jeszcze w tej sprawie ostatnie go słowa. Problem sprowadza się do tego, że takich wspomnień jak wdowy po Heydrichu, o czym mówił kolega Marian Olszewski, czy tych prac, które przykładowo wymienili kolega Czesław Łuczak jest na Zachodzie więcej i one prowadzą do zamazywania zbrodni, wybielania zbrodniarzy. Ponadto istnieje, zwłaszcza w RFN, tendencja do wybielania w ogóle hitlerizmu jako takiego, do przedstawiania hitlerowców jako ludzi, którzy działali na rozkaz, a teraz po 35 latach są już innymi ludźmi, którzy przez cały okres pokoku byli i są wzorowymi obywatelami. Cała literatura wspomnieniowa ma na celu przeniesienie nie ciężaru zagadnień na płaszczyznę antypolskości i antykomunizmu.

„GŁOS”: — Czy nie można przyjąć tezy, że publikacje w rodzaju „Żyłam z mordercą” czy takie filmy jak „Holocaust”, mimo wszystko dopingują naszych naukowców do pracy nad tym, żeby prawda zwyciężyła?

C. PILICHOWSKI: — W jakimś stopniu za pewne tak, ale film „Holocaust” to sprawa złożona i wcale nie jest on jednoznacznie tylko szkodziły. Ten amerykański film pokazał w skali światowej, a zwłaszcza w skali zachodnoniemieckiej, nie powiedziałbym ludobójstwa, bo tego nie pokazał, ale w każdym razie uczynił coś, co można nazwać budzeniem sumień młodego pokolenia Niemców. Tenże film skrzywił też obraz okupacji hitlerowskiej, pokazał w fałszywym świetle problem i ośrodków zagłady, i obozów koncentracyjnych. W moich rozmowach z komisją prezydenta USA do spraw „Holocaust”, w czasie gdy ta komisja była w Polsce, profesorowie amerykańscy przyznawali się do skrzywień i nawet błędów tego filmu. Jednym z najlepszych znawców ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej i zagłady Żydów w Europie jest profesor Raul Hilberg, który napisał dużą pracę „Zagłada Żydów”. Notabene, praca wyszła w roku 1960 ale przez polskie koła syjonistyczne była w Polsce ciepła. W trakcie rozmów z nim, jako członkiem tej komisji, zwróciłem uwagę, że my polscy naukowcy, dajemy Amerykanom dokumenta-



Na zdjęciu: uczestnicy redakcyjnej dyskusji, od lewej — docent Marian Olszewski, profesor Czesław Łuczak, profesor Czesław Pilichowski.

Fot. — R. Królak

wspomnieć o literaturze dziennikarskiej: Kację dotyczącą zagłady Żydów w Polsce i w Europie, przy czym traktujemy ten problem jako integralną część tragedii narodu i państwa polskiego, a tymczasem w encyklopedii amerykańskiej, w tomie bodaj 12 znajduje my stwierdzenie, że obozy koncentracyjne, to były „polskie domy śmierci”. Pytam więc: „Proszę panów, jak naukowcy amerykańscy mogli do tego dojść?” Na to profesor Raul Hilberg, którego bardzo wysoko cenię, odpowiada: „Ja byłem autorem tego hasła. Bardzo przepraszam, naprawdę to w następnym tomie (wydaniu)”. Po dwóch czy trzech miesiącach otrzymałem od niego list, w którym napisał że to nie on był autorem tego hasła lecz kanclerz Sachar z jednego z amerykańskich uniwersytetów i wobec tego skierował do niego list o sprostowanie tego, oświadczając, że to jest błąd historyczny, kłamstwo szkalujące Polaków. Jednocześnie zobowiązał się, że w encyklopedii amerykańskiej tego rodzaju błąd więcej się nie ukaże. Wynika z tego wniosek, że nasze prace naukowe i osiągnięcia nie są dostatecznie znane za granicą i z tego powodu ponosimy olbrzymie szkody. Jesteśmy zbyt skromni w prezentowaniu wyników naszej pracy naukowej w odniesieniu do drugiej wojny światowej. W porównaniu z całą światową literaturą na te tematy mamy przecież duże osiągnięcia.

„GŁOS”: — Czy ta „skromność” ma swe źródło w kłopotach z wydawaniem książek czy też chodzi raczej o niedostateczne wykorzystanie potencjału naukowego naszych naukowców?

C. PILICHOWSKI: — Raczej chodzi mi o niewykorzystanie potencjału naukowego i zbyt skromności polegający na oporach w prezentowaniu dorobku wobec zagranicy.

C. ŁUCZAK: — Podstawowa sprawa polega na tym, że nie staraliśmy się popularyzować wyników naszych badań w językach obcych. Trzeba pamiętać, że za granicą liczba

Dokończenie na str. 4

PRACOWNICY POSZUKIWANI
PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCJI KRAJO-
WEJ — Ekspedycja Rejonowa w Poznaniu —
zatrudni zaraz:
— **ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH**
w magazynie spedycyjnym.
Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje —
Ekspedycja Rejonowa PSK w Poznaniu, ulica
Składowa 10 przy Dworcu Głównym PKP lub
telefonicznie 591-04, Dział Służby Pracowni-
czej. 393-K1

Praca
Poszukuję cieśli do wy-
konania, wiazania dachu
na domku jednorodzinnym,
telefon 79-08-82.
1440igr
Cyklinarzy / przyjmę. Tel.
739-58. 9917g

Sprzedaj
Kozuch damski używany
okazyjnie sprzedam. Tel.
32-63-40. 14197g
Sprzedam sadzonki pomio-
dorów. Odbiór do uzgod-
nienia. Poznań, Głęboka
30A. 11312g
Siatkę ogrodzeniową, słup-
ki nowe tanio sprzedam.
Tel. 12-62-02. 8599g

Potrzebna opiekunka do
dziecka. Śródmieście tel.
756-87 od godz. 18.
14529g

Kupno
Wynij — Zachowaj! Tył
ko skup różnych staroci:
zegar, figurę, lampę, szta-
ble, różne inne, monety
srebrne, medale srebrne,
łyżeczki, widelce, łyżki
starszego typu, nabieracze
chętne wygrawerowana
data roku, papierosnice,
puddingowe, małe kubec-
zki, najrozbieżniejsze naczynia,
porcelanę chińską,
misiarską z napisem „X”
pojedyncze sztuki Umia-
skiego 7a m. 30 (Wilda).
9357g
Kupię kłosek warzywno-
owocowy. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 14341g.

Sprzedam bransoletkę 40,5
g — 18 karatów wyrób
włoski. Oferty 1028. Wro-
claw „Prasa” Podwale
62. 555-K2

Samochody
Opła Rekorda „Olimpia”
po kapitalnym remoncie
oraz Opła Rekorda Olim-
pia na części sprzedam
Rawicz, Sucharskiego 64
m. 20. 14312g

Sprzedam Tarpana w do-
brym stanie, rocznik 1979
Wiesław Guzik Olekszyn
poczta Łagiewniki Kości-
112p

Sprzedam okazjnie Sy-
renę 103, tel. 426-63 do
godz. 15 ul. Długa 5 m.
8 godz. 16-20. 13879g

Lokale
Mieszkanie M-5 Włocław-
ek, telefonem zamienię
na Poznań. Wiadomość:
Poznań, Przybyszewskie-
go 42 m. 1, godz. 17-20.
14309g

M-4 Os. Rusa, zamienię
na M-6 Os. Rusa lub Tv-
siadecia. Tel. 31-10-22.
14242g

Mieszkanie M-4, telefon
zamienię na M-3 Poznań
ew. stare budownictwo.
Poznań, telefon 463-67.
13852g

Pokój z kuchnią, łazien-
ką, wc, w centrum za-
mienie na 3 pokoje z
kuchnią. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 9527g.

Panna pracująca — uczy-
ca się poszukiwała puste-
go, samodzielnego pokoju.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 9525g.

Mieszkanie kwaterek-
we, jednopokojowe z
kuchnią, łazienką, balkonem,
telefonem, c.o.,
dzielnica Grunwaldzka
zamienię na większe. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 9551g.

Poszukuję pokoju i kuch-
nię — płatne miesięcznie.
Oferty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 9524g.

Poszukuję mieszkania.
Oferty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 9556g.

Kupię mieszkanie włas-
nościowe w starym bu-
downictwie, może być do
remontu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 9630g.

Poszukuję M-2 na 1,5 ro-
ku. Oferty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 9560g.

Małżeństwo, członkowie
SM poszukują mieszka-
nia M-2 względnie pokoju
z kuchnią. Telefon
33-07-97. 9592g

Przyjmę panów na wspól-
ny pokój, ul. Tarczowa
31. 9596g

Kupię własnościowe M-5
lub M-4 na Os. Rataje.
Oferty z adresami „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 9607g.

Młode małżeństwo, człon-
kowie SM z rocznym
dzieckiem poszukują mie-
szkania lub pokoju z u-
żywalnością kuchni i łazienki.
Oferty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 9610g.

Mieszkanie własnościowe
M-2 Osiedle Kraju Rad
sprzedam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 9615g.

Małżeństwo z dzieckiem,
członkowie SM poszukują
mieszkania lub pustego
samodzielnego. Płatne
miesięcznie tel. 207-142.
9619g

Młode małżeństwo poszu-
kuje w centrum pokoju
z używalnością łazienki.
Oferty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 9620g.

Pokój studentom wynaj-
m. Kaczmarek Polna 16
m. 3. 9721g

Oddam w dzierżawę sa-
modzielny pokój, kuch-
nię, garaż, tel. 33-34-26
po godz. 16. 9559g

Poszukuję mieszkania
płatne z góry za 2 lata
Oferty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 9667g.

Kupię M-2 własnościowe
Poznań. Os. Zwycięstwa
24 m. 2. 9672g

Bydgoszcz! samienie M-4
komfortowe z telefonem
na równorzędne Poznań
Oferty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 9723g.

Małżeństwo poszukuje
M-2, pokój, kuchnię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 9729g.

Nieruchomości
Kupię 4-10 ha ziemi. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 9511g.

Dom jednorodzinny wol-
nostojący w Mosinie
sprzedam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 9737g.

Kupię działkę warsztat-
ową - budowlaną w Po-
znaniu lub okolicy. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 9440g.

Kupię mały domek gospo-
darczy. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 9557g.

Sprzedam segment szere-
gowca (narozyn). (Po-
znań — Jeżyce. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 9685g.

Kupię domek jednorod-
zinny w Poznaniu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 9711g.

Posiadam działkę Os.
Warszawskie, oczekuję
propozycji tel. 32-34-82.
9735g

Sad 4000 m² — drzewa
owocowe, winorośl od-
dam w dzierżawę. Mosi-
na ul. Stżylecka 56.
9663g

W MARCU 1981 R. W KAŻDEJ GRZE WYGRAC MOŻNA:

- ♦ **SAMOCÓD "POLSKI FIAT 126 P"**
- ♦ **TELEWIZOR KOLOROWY**
- ♦ **WIRÓWKI PRALNICZE**
- ♦ **PREMIE PIENIĘŻNE**

SZCZEGÓŁY W KOLEKTURACH WGL „KOZIOŁKI”.

UWAGA! Na Grę w dniu 1 marca br. kupony przyjmo-
wane będą do dnia 28 lutego br. (sobota
robocza). 495-K1

„SPOŁEM” WSS ODDZIAŁ HANDLU DETALICZNEGO w Poznaniu

INFORMUJE:

28 LUTEGO 1981 ROKU — WOLNA SOBOTA

czytane będą:

DYŻURNE SKLEPY

**w/g wykazu umieszczonego w dniu 30 stycznia br.
w poznańskich dziennikach.**

**Prosimy o dokonanie zakupów w czwartek
i piątek.** 492-K1

Dom wolnostojący, budy-
nek gospodarczy z gara-
żem, ogród 2400 m² —
granicząc z ulicą, sprzedam.
Oferty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 9309g.

Sprzedam pół domu bliz-
niaczego w Poznaniu —
pełne uzbrojenie. Tele-
fon 67-50-22 od godz.
15-16. 9755g

Zguby

16 lutego zaginął spaniel
złoty. Zwrot za wynagrod-
zeniem. Os. Lecha 126
m. 51. 14333g

Wysoko wynagrodzę wia-
domość o zaginionym w
czwartek 18 lutego w re-
jonie ul. Grunwaldzkiej
Jawornickiej, czarnym
spanielu jedynym przy-
jacielu samotnej osoby
tel. 67-36-59. 14433g

22 lutego po południu
zgubiono naszyjnik bur-
sztynowy w okolicy ulic
Grochowska — Arciszew-
skiego — Głogowska.
Uczelwego znalazcę pro-
szę o zwrot za wynagrod-
zeniem. Głogowska 146
m. 15a. 14314g

Wzasy z językiem angielskim
w Karpaczu w okre-
sie 5-18 III i 20 III —
4 IV 1981 r. organizuje:
„Lingwista — Oświata”
w Krakowie. Informacje
i zapisy: Kraków, ul.
Krowoderska 19 telefon
279-99 333/334-K1

Różne

Układanie mozaiki, par-
kiet, bezpyłowe cyklino-
wanie. Jacek Stasiński
tel. 67-13-74. 9246g

Uwaga! „Mikroservice” —
montaż zaworów do za-
palniczek jednorazowych
na poczekaniu, — napra-
wa zapalniczek (specjal-
ność elektryczna), —
dorabianie kluczy, ostrze-
nie noży, noży itp. —
skup butelek po gazie.
D. Barsz A. Czerwone
69 (obok LOT-u). 12875g

Rysunki techniczne wy-
konuję ul. Dzierżyńskiego
98 m. 9 godz. 17-18.
Krawczyk. 10807g

Wypożyczalnia elegan-
ckiej garderoby „Słubne”.
Paderewskiego 1/ Ciesiel-
ska. 10847g

Czyszczenie mebli tapice-
rowanych, dywanów na
miejscu u klienta tel.
454-69 rano, Łukomska.
12020g

Cyklinowanie parkietów,
podłóg. Szaj, tel. 434-46.
9947g

Zakładanie szyn: podwoj-
nych, potrójnych do fi-
ran w stylu retro z osło-
nami ozdobnymi, wyglu-
szanie drzwi, uszczelnia-
nie okien, wymiana szrub
na zatrzaski w oknach
szwedzkiej. Kaczmarek
tel. 447-37. 12773g

Przeprowadzki, przewóz
pianin, fortepianów wy-
konuje Kamiński, tel.
436-31. 13151g

Telewizory naprawiam
tel. 555-38 Kopański.
9105g

Poszukuję dostawców
kwiatów. Mogilno, ul. M.
C. Skłodowskiej 7. 70p

Posiadam pomieszczenia
60 i 100 m² Mosina.
Przyjmę produkcję lub
inne. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
9453g.

Wzasy z językiem angielskim
w Karpaczu w okre-
sie 5-18 III i 20 III —
4 IV 1981 r. organizuje:
„Lingwista — Oświata”
w Krakowie. Informacje
i zapisy: Kraków, ul.
Krowoderska 19 telefon
279-99 333/334-K1

Wzasy z językiem angielskim
w Karpaczu w okre-
sie 5-18 III i 20 III —
4 IV 1981 r. organizuje:
„Lingwista — Oświata”
w Krakowie. Informacje
i zapisy: Kraków, ul.
Krowoderska 19 telefon
279-99 333/334-K1

Wzasy z językiem angielskim
w Karpaczu w okre-
sie 5-18 III i 20 III —
4 IV 1981 r. organizuje:
„Lingwista — Oświata”
w Krakowie. Informacje
i zapisy: Kraków, ul.
Krowoderska 19 telefon
279-99 333/334-K1

Wzasy z językiem angielskim
w Karpaczu w okre-
sie 5-18 III i 20 III —
4 IV 1981 r. organizuje:
„Lingwista — Oświata”
w Krakowie. Informacje
i zapisy: Kraków, ul.
Krowoderska 19 telefon
279-99 333/334-K1

Wzasy z językiem angielskim
w Karpaczu w okre-
sie 5-18 III i 20 III —
4 IV 1981 r. organizuje:
„Lingwista — Oświata”
w Krakowie. Informacje
i zapisy: Kraków, ul.
Krowoderska 19 telefon
279-99 333/334-K1

Wzasy z językiem angielskim
w Karpaczu w okre-
sie 5-18 III i 20 III —
4 IV 1981 r. organizuje:
„Lingwista — Oświata”
w Krakowie. Informacje
i zapisy: Kraków, ul.
Krowoderska 19 telefon
279-99 333/334-K1

Wzasy z językiem angielskim
w Karpaczu w okre-
sie 5-18 III i 20 III —
4 IV 1981 r. organizuje:
„Lingwista — Oświata”
w Krakowie. Informacje
i zapisy: Kraków, ul.
Krowoderska 19 telefon
279-99 333/334-K1

Wzasy z językiem angielskim
w Karpaczu w okre-
sie 5-18 III i 20 III —
4 IV 1981 r. organizuje:
„Lingwista — Oświata”
w Krakowie. Informacje
i zapisy: Kraków, ul.
Krowoderska 19 telefon
279-99 333/334-K1

Wzasy z językiem angielskim
w Karpaczu w okre-
sie 5-18 III i 20 III —
4 IV 1981 r. organizuje:
„Lingwista — Oświata”
w Krakowie. Informacje
i zapisy: Kraków, ul.
Krowoderska 19 telefon
279-99 333/334-K1

Wzasy z językiem angielskim
w Karpaczu w okre-
sie 5-18 III i 20 III —
4 IV 1981 r. organizuje:
„Lingwista — Oświata”
w Krakowie. Informacje
i zapisy: Kraków, ul.
Krowoderska 19 telefon
279-99 333/334-K1

Wzasy z językiem angielskim
w Karpaczu w okre-
sie 5-18 III i 20 III —
4 IV 1981 r. organizuje:
„Lingwista — Oświata”
w Krakowie. Informacje
i zapisy: Kraków, ul.
Krowoderska 19 telefon
279-99 333/334-K1

W dniu 20 lutego 1981 roku zmarł nagle wie-
loletni i aktywny działacz ZBoWiD, członek
Zarządu Klubu Poznańskich Cytańców,
przeżywszy 79 lat

ZBIGNIEW ZIELONACKI
uczestnik walk o Poznańską Cytadę, odzna-
czony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodze-
nia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem
za Udział w Walce o Poznańską Cytadę, Od-
znaką Honorową Miasta Poznania, Odznaką
Honorową za Zasługi w Rozwoju Wojewód-
stwa Poznańskiego i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 lutego 1981 r.
o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

Zonę i Rodzinę Zmarłego wyrazi szczerego
współczucia składa
Klub Poznańskich Cytańców
przy Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD
w Poznaniu. 417-K3

† Dnia 23 lutego 1981 roku zmarła po cięż-
kich cierpieniach namaszczona Olejami św.
nasza najukochańsza żona, mamusia, synowa,
siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

KRYSTYNA KOLECKA
z domu Myszkowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm.
o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym na
Starym.

W smutku pogrążeni
maż z synem i rodziną
ul. Forteczna 49 m. 5. 14548g

† Dnia 22 lutego 1981 roku zmarł nagle prze-
żywszy lat 45 mój najdroższy mąż, najuko-
chańszy tatuś, zięć i szwagier

MIECZYSLAW ŁOŻA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm.
o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Poznań, Chocińskiego 13 m. 2.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 14365g

† Dnia 21 lutego 1981 roku po trudzie życia,
przestało bić serce, śp.

MARI SOCHY
z domu Matuszak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm.
o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone
 **córka, wnuczka z mężem
i prawnuczka**
Poznań, Piłkarska 11c m. 4. 14357g

† Dnia 22 lutego 1981 roku zmarł śmiercią
tragiczną w wieku 62 lat nasz ukochany
mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

MICHAŁ LIPIEC
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm.
o godz. 14.45 na cmentarzu parafialnym w
Głuszyńcu.

W smutku pogrążona
RODZINA
Kamionki. 14520g

† W dniu 22 lutego 1981 roku, zmarł nagle
w wieku 44 lat nasz najukochańszy mąż,
tatuś, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF HUMERCZYK
mistrz maszyn biurowych.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm.
o godz. 14 w Grodzisku Wlkp. z kościoła św.
Ducha.

W smutku pogrążone
żona z dziećmi i rodziną
14477g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
22 lutego 1981 roku odszedł od nas kocha-
ny mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat
70, śp.

ADAM LEŚNIEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm.
o godz. 15 z kościoła św. Ducha w Pobiedz-
kach.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Pobiedzka ul. Wyzwolenia 7. 14514g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
24 lutego 1981 roku, zmarł namaszczony Ole-
jami św. mój najdroższy mąż, niezapomniany
ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 72

PIOTR DADACZYŃSKI
odznaczony odznaką Grunwald, cytańcowiec,
członek ZBoWiD-u.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm.
o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Inżynierska 1B, m. 1. 14558g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
23 lutego 1981 roku, zmarła w wieku 79 lat
ukochana żona, matka, teściowa i babcia

JANINA ULATOWSKA
emerytowana nauczycielka, odznaczona Me-
dałem Komisji Edukacji Narodowej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm.
o godz. 13 z kaplicy szpitalnej w Pile, przy
ul. Bohaterów Stalingradu.

W smutku pogrążony
maż z rodziną
Pila, Stanczyna 7. 14329g

W dniu 22 lutego 1981 roku zmarł wieloletni
członek Cechu

JÓZEF HUMERCZYK
mistrz mechaniki precyzyjnej.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 26. 2.
1981 r. o godz. 14 z kościoła św. Ducha na
cmentarz przy ul. Rakowieckiej w Grodzisku
Wlkp.

Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-
czucia składa
**Zarząd, Członkowie i pracownicy
Cechu Rzemiosł Metalowych
i Elektrotechnicznych w Poznaniu.** 14617g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
19 lutego 1981 roku zakończyła swe pełne
dobroci i poświęcenia życie nasza kochana,
nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia
i prababcia

JADWIGA STYZIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Wielńska 13. 14172g

† Dnia 20 lutego 1981 roku zmarła nagle na-
sza kochana żona, mama, teściowa i babcia

CECYLIA ŚMIDOWICZ
z domu Matuszyńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm.
o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni
maż z córką i rodziną
Os. Jagiellońskie 3 m. 31. 14348g

Dnia 21 lutego 1981 roku zmarł zasłużony dla
naszego miasta fotoreporter

red. ZBIGNIEW ZIELONACKI
odznaczony za swą działalność zawodową
i społeczną wieloma odznaczeniami państwo-
wymi i społecznymi m. in. Krzyżem Kawa-
lerskim Orderu Polonia Restituta.

Cześć Jego pamięci!
**Zespół Starszych Dziennikarzy
Poznańskiego Oddziału SDP.** 15-B

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
18 lutego 1981 roku odszedł od nas w 68
roku życia po długotrwałej chorobie, opatrzo-
ny Sakramentami św. mój najdroższy mąż, oj-
ciec, teść, dziadek i wujek, śp.

STANISŁAW RYMANIAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
ul. Matej

Odpady się
nie marnują



Spółdzielnia Inwalidów „Przyszłość” w Trzciance (Piłskie) z odpadów przy produkcji opakowań dla przemysłu spożywczego, wytwarza oprawy do szcztetów i nakrętki do butelek. Na zdjęciu: Bożena Zakrzewska wykańcza nakrętki dla „Polfy”.

Fot. — R. Królak

Piłskie

Co ma Wągrowiec do suchej wyspy na bagnach

W tym roku mija 600 lat od nadania Wągrowcowi praw miejskich. Z tej okazji, trzecie pod względem liczby mieszkańców miasto w województwie piłskim, pozyska deptyk nad rzeką Wełną, „Park 600-lecia” oraz miasteczko ruchu drogowego z kilkoma placami gier i zabaw.

Niestety, realna sytuacja nie pozwala obiecywać mieszkańcom oddania do użytku innych potrzebnych obiektów. Trudno liczyć na poprawę w budownictwie mieszkaniowym. Dotkliwie odczuwa się też niedostatek usług szklarskich oraz naprawy sprzętu gospodarstwa domowego. Można natomiast wybierać wśród fryzjerów i krawców, bo w Wągrowcu istnieje 24 tego typu placówki. Ogółem miasto ma 41 warsztatów usługowych, 23 zakłady gastronomiczne oraz 160 punktów sprzedaży detalicznej. Sieć usług powiększa rzemiosło, dysponujące 180 zakładami.

Nadal są trudności z zaspokojeniem potrzeb miasta w wodzie, toteż powszechnie uważa się, że nazwa „Wągrowiec” (flumaczona z języka staropolskiego jako „sucha wyspa na bagnach”) — idealnie oddaje obecną sytuację. (bej)

Stawkę — 40 milionów litrów mleka

Gdzie pasze z łąk — tam bydlą więcej

Spadek pogłowia bydła daje o sobie znać przede wszystkim zmniejszoną podażą mleka, masła i innych przetworów mleczarskich. Styczienny spis rolny wykazał w województwie poznańskim 6-procentowy spadek pogłowia w gospodarce całkowitej (w kraju — średnio 7,5 procent). Rolnicy ograniczają pogłowie, bo bez zasobów własnej paszy hodowla przestaje się opłacać. Ale duża jest liczba takich gospodarzy, którzy nie wykorzystują w pełni możliwości paszowych na swoich użytkach rolnych.

Z myślą o wzroście pogłowia bydła przez zapewnienie mu dostatków paszy, dzięki racjonalnemu wykorzystaniu łąk i pastwisk, pomysły zostały ogłoszone w roku 1965 — konkurs łąkarski „Zielone złoto bogactwem rolnika”. Trwa już siedemnasty rok, zyskał wielu zwolenników, którzy dzięki fachowej pomocy instruktorów łąkarsstwa nauczyli się prawidłowej pielęgnacji i agrotechniki na trwałych użytkach zielonych. Coraz więcej jest łąk trzykośnych, przybywa pastwisk kwatrowych, rolnicy posiadli umiejętność konserwacji plonów; przekonali się, jak wielkie znaczenie dla wysokości tych plonów ma nawożenie. Niestety, w ostatnich latach nawozów mineralnych nie tylko nie przybywało, lecz było ich mniej niż przewidywał pierwotnie plan. Na przykład nawożenie łąk konkursowych w Poznańskim w roku 1979 wynosiło 323 kilogramy NPK na hektar, natomiast rok później — tylko 310. Na pastwiskach zaś różnica ta wynosiła nawet 42 kilograma.

Ubiegły rok — jak wiadomo — był dla rolnictwa bardzo niekorzystny. Powodzie i długotrwałe deszcze spowodowały wyłączenie wskutek zalania wielu obiektów, zgłoszonych do konkursu łąkarskiego. W województwie poznańskim aż 10 gmin (Czarniejewo, Gniezno, Łubowo, Mieleszyn, Mieścisko, Nekla, Niechanowo, Skoki i Stęszew) poniosło duże

straty w użytkach zielonych. O niezłych plonach z łąk i pastwisk mogą mówić tylko ci, rolnicy, którzy mają obiekty wyżej położone i tam, gdzie sprawne były urządzenia wodnomelioracyjne.

Na 26 827 hektarów, zgłoszonych do konkursu, tylko na 7 203 ha zakończono prace konkursowe, których podstawowe kryterium stanowił 3-krotny zbiór plonów z łąk konkursowych uzyskano przeciętnie 62,5 kwintala siana (o 16,9 kwintala więcej niż z łąk pozostałych). Ponieważ jednak plony z łąk i pastwisk rozliczono w stosunku do całej powierzchni zgłoszonej do konkursu, przeto na łąkach nie zdyskwalifikowanych z powodu zalania, zebrano siana znacznie więcej. Najlepsze wyniki osiągnęły takie gminy, jak Lwówek, Sieraków, Środa i Grodzisk, natomiast wśród rolników wielu było takich, którzy osiągnęli plony siana, sięgające 100 kwintali z hektara.

Na przykład Jan Rosolski z Dębska w gminie Wielichowo, w swoim prawie 21-hektarowym gospodarstwie (ma 4 ha łąk i 1,65 ha pastwisk; z pierwszych zebrał 101 q z ha siana, z drugich zaś 370 q/ha zielonej masy). Taka obfitość paszy umożliwia mu hodowlę 18 sztuk bydła, w tym 8 krów.

Jan Tadeusz Stasiak z Jasinia w gminie Swarzędz, posiadający w swoim 10-hektarowym gospodarstwie aż 6,5 ha użytków zielonych, może specjalizować się w hodowli bydła mlecznego. Ma obecnie w sumie 28 sztuk bydła, w tym 10 krów. Z jednego hektara łąk zebrał w roku ubiegłym 96 kwintali siana, zaś z pastwisk — 480 kwintali zielonej masy.

Ogółem w Poznańskim z nadwyżki plonów użytkowanych z objętych konkursem użytków zielonych (w porównaniu do wyników gospodarki całkowitej) można wyprodukować ponad 40,5 milionów litrów mleka lub ponad 4 mln kilogramów żywności.

ZOFIA DOHNKE

Poznańskie

W większości sklepów ciasno jak w ulu

Handel przeżywa ciężkie czasy. Pustawe półki sklepów, „gołe” magazyny i znikome dostawy towarów — wszystko to składa się na szary jego obraz. W Poznańskim dodatkowym zaciśnięciem jest niewystarczająca sieć placówek Merkurów.

Pod względem powierzchni sklepów na 1 000 mieszkańców Poznańskie znajduje się na 21 miejscu w kraju. Powie ktoś, że po co większa baza handlowa, skoro nie bardzo czym jest handlować. To jednak tylko część prawdy, bo warunki pracy w tej branży też są ważne. Tymczasem około 70 procent całej sieci stanowią sklepy małe, o powierzchni nie przekraczającej 50 m kw., a przy tym często umieszczone w budynkach starych, co uniemożliwia jakakolwiek modernizację.

W wielu placówkach — zwłaszcza w mniejszych miastach — na wsi — ciasno więc jak w przysłowiowym ulu, a gdy trochę towaru jest na sprzedaż — tylko kilka osób mieści się

wewnątrz. Nazbyt często też sklepy nie mają odpowiedniego zaplecza magazynowego, wyposażenia technicznego, a tym bardziej części socjalnej z urządzeniami sanitarnymi.

Utrudnione jest więc wprowadzanie samoobsługi i preselekcji. Udział sklepów z taką formą sprzedaży jest w ogólnej sieci handlowej Poznańskie go niewielki. Dość stwierdzić, że w trzech ośrodkach miejsko-gminnych oraz trzynastu gminach wiejskich wcale nie ma tego rodzaju placówek.

Szanse poprawy — choćby częściowej — tej sytuacji stwarza wieloletni program modernizacji sieci detalicznej i gastronomicznej województwa. Mimo kłopotów z funduszami i wykonawcami robót, w ostatnich latach unowocześnieniu poddaje się około 5 procent sklepów rocznie. To wprawdzie nie równoważy potrzeb, ale sprawia, że systematycznie ubywa placówek najmniej funkcjonalnych. (bop)

Konińskie

Eksport uzupełni portfel zleceń „Mostostalu”

Możliwości produkcyjne Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Mostostal” w Słupcy (Konińskie) są w tym roku wyższe od zleceń krajowych inwestorów. Wiele planowanych robót zostało odłożonych na następne lata. Z drugiej jednak strony braki podstawowych materiałów niezbędnych do procesu produkcyjnego uniemożliwiają podjęcie nowych robót, jeśli wiąza się one z dużym zużyciem surowców.

Konferencji Samorządu Robotniczego przedstawiono do zatwierdzenia roczny plan o wartości 580 mln zł. Uzyskał on akceptację ale dyrekcja zobowiązała się kontynuować starania o uzyskanie zleceń, głównie eksportowych, które umożliwią wykonanie tegorocznego planu wytwórni. Poinformowano o prowadzeniu na ten temat rozmów z odbiorcami z RFN, Jordanii, Nigerii i Związku Radzieckiego. Przewiduje się ponadto wysłanie grupy około 100 pracowników na zagraniczne budowy. Jeśli te zamierzenia powiodą się, „Mostostal” nie będzie musiał zmniejszać zatrudnienia, ograniczając się jedynie do prowadzonych obecnie zmian w strukturze zatrudnienia. (bej)

Kaliskie

Bez krawieckiej fantazji?

Kaliskie „Kalpo” nie miało kiedyś renowy. „Tesknia” za nią zalogą, narzekali klienci. Przed wszystkim na jakości; dwa rodzaje sztyt tam odzież (kurtki i spodnie) często były krytykowane. Próbowano więc wprowadzić innowacje, ale długo bez skutku.

Postanowiono spróbować raz jeszcze. Przez „przypisanie” jednemu pracownikowi do szycia skafandrow, drugich — do spodni. Przysłał tych samych gatunków tkanin, nie odrywając od „swoich” maszyn. Co to da? Jak się przewiduje dużą oszczędność czasu pracy, bo uniknie się ciągłego przyczepiania do innych zajęć.

Modele z „Kalpo” były typowe i przeciętne. W zakładową codzienność dużo wniosła w ubiegłym roku grupa plastików-projektantów. Szkoda, że przypomnieli sobie o nich tak późno. Na wyniki nie trzeba długo czekać. Ot, choćby jeden z najnowszych fasonów. Fantazyjne pikowane kurtka chłopięca za 1 600 złotych, ze „srebrnego” orlioniu: I z tej staromodnej materii, dobry kra-

wiec „wyczaruje” coś atrakcyjnego. Lecz trzeba pomyślować. Mimo zwolnienia od dawna tempa dostaw surowców, nie jest z nimi najgorzej. Zgrzebne wełny, elanobawelny, orlioni i inne; można rozejrzeć się jeszcze za czymś. Nie można też zapomnieć o umiejętnym łączeniu kawałków różnych tkanin, urozmaicaniu ich dodatkami.

Nie zdał egzaminu — wprowadzono w roku 1980 — kompleksowy system sterowania jakością. Ludzie nie zaakceptowali kontroli międzyoperacyjnej, która obowiązywała, choć system ów zakładał przede wszystkim samokontrolę szyci. Nie skusili i premie. Po pół roku został zarzucony, lecz pewnie powróci w wersji ulepszonej. Tak przynajmniej twierdzi nowy dyrektor naczelny — Lesław Szczepanik.

Rok zaczął się kłopotami. Sporo czasu „kradną” wyłączenia energii. Szarpie nerwy zóli transportu surowców i dodatków. A przecież trzeba użyć aż 818 000 sztuk innych wyrobów. (ewi)

Odpowiadamy

Józef J. — Mam dla Pana odpowiedź, prosimy zgłosić się do naszej redakcji, lub podać dokładny adres, byśmy mogli wyjaśnić nie przesłać. (3396)

Z kartami „C” po cukier inaczej niż z bonami

Jak wiadomo, od 1 marca obowiązujący będzie nowy system sprzedaży cukru. Kartę za opatrzenia „C-I” (1,5 kg miesięcznie) otrzymają: dzieci i młodzież do lat 18, kobiety ciężarne od 5 miesiąca oraz matki karmiące, a kartę „C-II” (1 kg) — wszyscy pozostali. Zniesiona zostanie sprzedaż wolnorynkowa, a bony towarowe na luty powinny być zrealizowane do końca tego miesiąca.

Posiadacz karty zaopatrzenia jest zobowiązany zarejestrować ją w sklepie, znajdującym się w pobliżu miejsca pracy lub zamieszkania. Bardzo ważne przy tym, aby na karcie była pieczęć tego sklepu. Na podstawie rejestracji każda placówka handlowa otrzyma odpowiednie dostawy cukru. Odcinki na poszczególne miesiące ważne są wyłącznie wraz z ca-

łą kartą, nie można zatem samemu ich wycinać; duplikaty nie będą wydawane nawet w przypadku zagubienia.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze pojęcie matki karmiącej. Jest to kobieta posiadająca dziecko do 1 roku życia. (pik)

Jak poinformowano nas w Wydziale Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, szczegółowe instrukcje kierownictwa zakładów pracy, uczelni, organizacji społecznych i stowarzyszeń twórczych mają odebrać do końca tego miesiąca w terenowych urzędach administracji państwowej. Wszelkie wątpliwości będą wyjaśniane w punktach konsultacyjnych — telefony: 546-64, 696-325 (Urząd Wojewódzki) oraz 785-328 (Urząd Miejski). (pik)

Leszczyńskie

Zamek odzyskuje dawne piękno

(PAP) Mianem mecenasów można określić Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich za jego działalność w Rydzynie (Leszczyńskie). Przed kilkunastu laty podjęli się odrestaurowania zburzonego doszczętnie i zdewastowanego zamku, dawnej siedziby Sułkowskich i Leszczyńskich. Kilkuletnie prace restauracyjne i konserwatorskie przyniosły efekt: zamek wraca do dawnej świetności i stanowi siedzibę ośrodka szkoleniowo-wypoczynkowego oraz domu pracy twórczej SIMP. Czynna jest już część hotelowo-restauracyjna, część sal konferencyjnych, odrestaurowano piękną salę balową. W toku są prace nad restauracją dalszych fragmentów zabytkowego zamku.

LUTY 25 Środa	Cezarego Wiktor Słońce: 6.50—17.22
---------------------	--

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 17 „Dziadek do orzechów”.
MUZYCZNY — g. 19 „Polska krew”.
NOWY — g. 11 „Klonowi bracia”.
SCENA NOWA — g. 19.30 „Herody polskie”.

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BROWAR” — g. 21 Kabaret „Pod Spodem”.

KINA

CHODZIEŻ: Notec: „Cudze pieniądze” (fr.).
CZEMPIŃ: „Młynarczyk i kotka” (NRD). „Znaków szczególnych brak” (pol.).
GOSTYŃ: „Samotnik” (fr.).
GRODZIŃSK: „Dzień Wisły” (pol. skł.).
JAROCIN: „San Babila, godzi na 20” (wił.).
KALISZ Kosmos: „Głina czy lajdak” (fr.). Stylowe: „Strachy nad miastem” (fr.). „Rocky I” (amer.). Syrena: „Wielki podryw” (pol.).

KEPNO: „Spotkanie na Atlantyku” (pol.).
KŁODAWA: „Piraci na Pacyfiku” (rum.). „Skarb na wyspie” (fr.).
KONIN Centrum: „Bez miłości” (pol.). Górnik: „Cuma” (amer.).
„Powrót Mechagodzilli” (jap.).
KOSCIAN: „Cztery pancerni i pies” (pol.). „Krucze więzy” (czesłowski).
KROTOSZYN: „Przed kamerą” (rum.).
LESZNO: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).
NOWY TOMYŚL: „Wszystko jest miłością” (bułg.).
OBRYZKO: „Rollercoaster” (amer.).
PIŁA Iskra: „Halo Szpicbródka” (pol.). Sokół: „Spotkanie na Atlantyku” (pol.).
PLESZEW: „Porwany przez Indian” (NRD).
PNIEWY: „12 prac Asterixa” (fr.).
RAWICZ: „Tylko piętnaście dni” (bułg.).
SZAMOTULY: „Imperium namiętności” (jap.). „Słowik” (radz.).
SREM Słonko: „Robotnicy 80” (pol.). „Gra ciałem” (czesł.).
TRZCIANKA: „Aż rozłączy nas śmierć” (NRD).
TUREK: „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol.).
WAŁCZ WOK: „Konwój” (ame. rykański).
WSCHOWA: „Głina czy lajdak” (fr.).
WRONKI: „Powrót tajemniczego blondyna” (fr.).
WRZEŚNIA: „Parszywa dwunastka” (amer.). „Jeśli serce masz bijące” (pol.).
ZŁOTÓW: „Cuma” (pol.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronic: „Służba nie druha” — opow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Opcyjnie: kapela ludowa; 13.01 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dzieł czat i chłopców; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kącik melomana; 16 Muzyka i Aktualności 16.30 z polskiej muzyki rockowej; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 17.30 i 18.25 — Inf. dla kierowców; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Mag. między narodowy — „Punkt widzenia”; 20.10 Koncert życzeń; 20.40 Wirtuoz różnych instrumentów; 21.20 Koncert chopinowski; 22.23 Wielka Ork. Symf. PR I TV dla słuchaczy w kraju i za granicą; 23.15 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Bronie siebie” — pow.; 9.10 Śpiewający pianiści; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Kolekcja muzyki polskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pantoni; 11 Inżynierowie w gospodarce; 11.30 Debiuty lat 70-tych — D. Lockwood; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powiorka z rozrywki; 13.50 „Skazani na sukces” — pow.; 14 Mi strzowie batuty — John Barbirolli; 15.05 Herbatka przy samo-

warze; 15.25 „To co nazywamy miłością” gra zespół Swing Session; 15.40 Z archiwum piosenek; 16 B. Obertyńska: „O maminy krecidło”; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Trzeci wymiar — rep.; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Folk — muzyka wędzów i poetów; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwię.; „Potentaci”; 19.35 Opera — J. Massenet; „Werther”; 19.50 „Bronie siebie” — pow.; 20 Rozrywka na Trójce; 21 Sztuka L. Stokowskiego; 22.08 Śpiewa A. Gold; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — aktualności; 23 Młodzi poeci Krakowa; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV (audycje lokalne): 6.45 Radioexpress; 7 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.15 Aud. społeczna W. Gosczyńskiego; 7.30 Stereo: Muzyczne dzień dobry c.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Aud. społ. W. Gosczyńskiego go: 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Kronika Zespołu „The Beatles”; 17.40 Wędrowki po Wielkopolsce; 18 Stereo: Spotkania z PWSM.

Wiadomości: 6, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR, RTSS — J. polski (s. IV);
6.30 — Matematyka (s. IV);

8.00 — Dla szkół — Chemia (kl. VII);
9.55 — Fizyka (kl. VII);
11.00 — Dla najmłodszych — Muzyka;
13.30 — Fizyka (sem. 3);
14.00 — Chemia (sem. II);
14.30 — „U źródeł mlecznej rzeki”;
15.00 — Telewizja w sprawie miliardów;
15.20 — NURT — Matematyka — „Zdarzenia jednakowo prawdopodobne”;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci — „Michałki”;
16.55 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny”;
17.20 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka;
17.30 — „Dom i my” — poradnik;
17.50 — Turystyka i wypoczynek;
18.15 — „Krok po kroku” — program publicystyczny;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Camerata” — program muzyczny;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Robotnicze sprawy” — „Blizna” — film społeczno-oby czajowy TP;
21.55 — „Proscenium” — w pro-

gramie m. in. XVI Warszawskie Spotkania Teatralne;
22.40 — Dziennik;
22.55 — Telewizja w sprawie miliardów.

PROGRAM II

10.00 — Sprawy młodych: „Chcę do domu” — film obyczajowy prod. NRD;/
11.25 — Turystyka i wypoczynek;
11.50 — „Dom i my” — poradnik;
15.55 — Język angielski — kurs dla zaawansowanych (12);
16.25 — Język angielski — kurs podstawowy (19);
17.00 — Program morski;
17.30 — Sprawy młodych: „Chcę do domu” — film obyczajowy produkuje NRD;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Antykwarjat” — o modzie i modniarach;
20.40 — Studio Sport — tenis stolowy Polska — Finlandia;
21.20 — 24 godziny;
21.30 — Wieczorne rozmowy w kręgu rodziny;
22.00 — Wieczór filmowy: „Magnum sal — Wieliczka” — film dok.; „W kręgu Kopernika”;
23.20 — Język angielski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.